

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
4 czerwca 2021
nr 42 (LXXVI)
cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
POWALCZĄ
O PRZYZNANIE MARKI
STR. 2-3



KULTURA
4 PORY ROKU
NAD PIOTRÓWKĄ
STR. 9



SPORT
ODLICZANIE
DO EURO 2020
STR. 13



Na testy PCR bez kolejki

PROBLEM: Od 1 czerwca każdej osobie ubezpieczonej w Republice Czeskiej przysługują nie tylko bezpłatne testy antygenowe na koronawirusa, ale także testy PCR. Sprawdziliśmy ich dostępność w naszym regionie.

Danuta Chlup

Zasady bezpłatnego profilaktycznego testowania zmieniły się. Z ubezpieczenia zdrowotnego pokrywane są – w myśl nowych zasad – koszty czterech testów antygenowych i dwóch testów PCR na miesiąc (do końca maja bezpłatne były tylko testy antygenowe, przeprowadzane najwyżej raz na trzy dni).

Na bezpłatne testy PCR trzeba w większości przypadków rezerwować termin w centralnym systemie Reservatic. Sprawdziliśmy dostępność testów. Okazuje się, że w szpitalnych punktach testowania w naszym regionie – w Karwinie, Hawierzowie, Czeskim Cieszynie, Trzyńcu – wolnych terminów jest mnóstwo. Nie należy się zrażać zamieszczonymi tam informacjami o warunkach testowania, które w niektórych przypadkach są nieaktualne.

Przykładowo we wpisie nt. testów w Szpitalu z Polikliniką w Hawierzowie widniała wczoraj informacja, że testy PCR przeprowadzane są wyłącznie na podstawie skierowania lekarskiego.

– Musimy to poprawić. Dziękujemy za zwrócenie uwagi. Od 1 czerwca przeprowadzamy także bezpłatne wymazy, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia – zapewniła w odpowiedzi na pytanie „Głosu” Irma Kaňowa, rzeczniczka szpitala.

Podobnie miała się sprawa z testami wykonywanymi w Uzdrożisku Darków w Karwinie-Granicach. Na stronie internetowej placówki widniały jeszcze wczoraj



• Punkt testowania w Szpitalu z Polikliniką w Karwinie-Raju Fot. Facebook/Szpital z Polikliniką w Karwinie-Raju

stare zasady dotyczące testów antygenowych i PCR, natomiast w systemie rezerwacyjnym można było zamówić bądź bezpłatny test PCR ze skierowaniem lekarskim, albo odpłatny na żądanie. Niemniej pracownica punktu testowania poinformowała nas w rozmowie telefonicznej, że wykonywane są także bezpłatne profilaktyczne testy PCR.

Rośnie liczba osób, które nie muszą już wykonywać testów, aby wyjechać chociażby do Polski, pójść do restauracji, na basen

czy do fryzjera. Przypomnijmy, że zwolnieni z testowania są ozdrowieńcy do 6 miesięcy od początku choroby oraz osoby zaszczepione (testów nie trzeba przeprowadzać już po upływie 22 dni od otrzymania pierwszej dawki szczepionki). Niemniej wciąż jest sporo osób, którym test jest potrzebny. Zastąpienie części bezpłatnych testów antygenowych badaniami PCR ułatwiło co prawda wyjazdy za granicę i powroty do kraju, lecz z drugiej strony, zwłaszcza na wsi, testowanie stało się mniej dostępne. W

niektórych wioskach czy małych miastach testy antygenowe, których wynik odczytywany jest na miejscu, przeprowadzają lekarze rodzinni lub różni specjaliści. Ale już niekoniecznie oferują testy PCR, które wymagają bardziej złożonej administracji.

– Robię testy antygenowe dla wszystkich chętnych, po telefonicznej rezerwacji terminu. Testów PCR nie wykonuję, musiałbym je wysyłać do laboratorium, co jest dość skomplikowane. W tym celu bystrzyczanie muszą pojechać albo

do Trzyńca albo do Jabłonkowa – tłumaczy lekarz ginekolog David Heczko z Bystrzycy.

Także w Jabłonkowie wymazy wykonuje prywatna przychodnia ginekologiczna. W gabinecie dr. Jiřego Bojki można przejść bezpłatne testy zarówno antygenowe, jak i PCR. Testy antygenowe przychodnia przeprowadza raz w tygodniu także w okolicznych wioskach – Piosku, Bukowcu i Łomnej Dolnej. Na PCR testy mieszkańcy z tych wsi muszą przyjechać do Jabłonkowa. ▲

Liczba osób zarażonych koronawirusem spada, lecz nadal może się zdarzyć, że będziemy w kontakcie z osobą „pozytywną”. Jakie zasady kwarantanny aktualnie obowiązują? Oto najważniejsze informacje z odpowiedzi Aleša Kotrlí, rzecznika Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie.

Długość kwarantanny wynosi co najmniej 14 dni od ostatniego kontaktu z osobą, która ma pozytywny wynik testu. Kwarantanna nie dotyczy:

- ✓ osób zaszczepionych jedną dawką szczepionki dwudawkowej, jeżeli od jej podania upłynęły co najmniej 22 dni, ale nie więcej niż 90 dni, jeżeli nie podano drugiej dawki
- ✓ osób zaszczepionych dwiema dawkami, o ile od podania pierwszej dawki nie upłynęło więcej niż 9 miesięcy
- ✓ osób zaszczepionych jedną dawką szczepionki jednodawkowej, jeżeli od podania preparatu upłynęło co najmniej 14 dni, ale nie więcej niż 9 miesięcy
- ✓ ozdrowieńców przed upływem 180 dni od pierwszego pozytywnego wyniku testu PCR lub antygenowego
- ✓ Zwolnione z kwarantanny mogą być tylko osoby bez objawów COVID-19.

REKLAMA

MASAŻE
FIZJOTERAPIA
KOSMETYKA
MANICURE
PEDICURE

WYKORZYSTAJ
SWÓJ BENE-FIT!



sport vitality

+420 736 626 848

GŁ-832

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Czy życie w izolacji może się podobać, czy można się do niego przyzwyczaić? Dostyc często zadawałam sobie takie pytanie podczas lockdownu, kiedy praca redakcji toczyła się niemal wyłącznie w trybie home office, a po pracy praktycznie nigdzie nie dało się wyjść. Minimum spotkań z ludźmi, minimum wydarzeń kulturalnych i towarzyskich. Wywiady nagrywaliśmy telefonicznie lub internetowo, staraliśmy się – przede wszystkim w trosce o zdrowie naszych rozmówców – unikać osobistych kontaktów z innymi ludźmi, zwłaszcza starszymi.

Przyznaję, że przyzwyczaiłam się do takiego trybu życia, a jako osobie zajmującej się głównie pisaniem (tekstów dziennikarskich w pracy i książek po pracy) w pewnym stopniu ta względna izolacja i spokój mi odpowiadały.

W miarę, jak ubywa zakażeń koronawirusem i przybywa osób zaszczepionych, możliwości spotykania się i organizowania wydarzeń powoli się zwiększają. A ja odkrywam, na szczęście, że lockdown nie zrobił ze mnie odludka. Wracam między ludzi i sprawia mi to ogromną przyjemność. Seniorzy, w większości już po szczepieniach, nie obawiają się wpuścić mnie do swoich domów i dzięki temu odbyłam ostatnio kilka fascynujących spotkań, których wspólnym tematem było odkrywanie pogmatwanych przez wojnę rodzinnych historii.

W tym tygodniu obejrzałam po dłuższym czasie dwie wystawy (na żywo, nie w wirtualnej przestrzeni). Możecie o nich poczytać w dzisiejszym wydaniu „Głosu”. Zbliżają się także moje pierwsze od ponad roku spotkania autorskie. Cieszę się z tego wszystkiego i mam nadzieję, że Wy, Szanowni Czytelnicy, także cieszyć się z powrotu do względnej normalności, z każdej wypitej kawy na mieście, że zaczynacie korzystać z oferty kulturalnej i turystycznej.

CYTAT NA DZIS



Jarosław Kostrzewa

lider Stowarzyszenia LDZ Zmotoryzowani Łódzianie, o wysłanym do Ministerstwa Infrastruktury RP piśmie z prośbą o rozważenie wprowadzenia tablic rejestracyjnych dla rowerów

...

Rowerzyści i osoby poruszające się na hulajnogach mają spory udział w wypadkach i kolizjach, gdzie często to oni są winni zaistniałych sytuacji

W OBIEKTYWIE...



• W ramach wycieczek pod hasłem „Nasze okolice znane i nieznanne” członkowie PTTS „Beskid Śląski” w RC wybrali się na 8-kilometrowy spacer z Lutyni Dolnej do Dzieńmorowic. Ładna pogoda i możliwość spotkania się sprawiły, że na miejscu zbiórki, na dworcu kolejowym w Lutyni Dolnej, 25 maja zebrało się aż 28 członków i sympatyków „BŚ”. Wspólną wędrówkę rozpoczęli od miłej niespodzianki, jaką zaskoczyła ich kierowniczka wycieczki, Wanda Konopkova. Przygotowała dla wszystkich kołaczki własnego wypieku.

„Zwrot”/Fot. ARC

DZIŚ...

4

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Franciszek, Karol

Wschód słońca: 4.41

Zachód słońca: 20.46

Do końca roku: 210 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Demokracji

Dzień Drukarza

Przysłówie:

„Czerwiec po deszczowym maju, często dżdżysty w naszym kraju”

JUTRO...

5

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Bonifacy, Waleria, Walter

Wschód słońca: 4.40

Zachód słońca: 20.47

Do końca roku: 209 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień

Ochrony Środowiska

Przysłówie:

„Dobry w czerwcu Bonifacy, gdy w maju dobry Serwacy (13. 5)”

POJUTRZE...

6

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Norbert, Paulina

Wschód słońca: 4.40

Zachód słońca: 20.47

Do końca roku: 208 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Chemika

Dzień Jojo

Przysłówie:

„Siej na świętego Norberta, będzie jęczmienia sterta. Norbert cztery niedziele, po sobie ściele”

POGODA

piątek

dzień: 15 do 21 C
noc: 14 do 10 C
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 19 do 23 C
noc: 14 do 11 C
wiatr: 2-3 m/s

niedziela

dzień: 18 do 20 C
noc: 15 do 12 C
wiatr: 2-4 m/s

Powalczą o przy

Mikroregion „Górolsko Swoboda” we współpracy z Miejsowym Kołem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie i Stowarzyszeniem Marek Regionalnych ogłosił kolejny, dziewiąty już nabór wniosków o przyznanie marki „Górolsko Swoboda produkt regionalny®”. Partnerami projektu są Stowarzyszenie Gmin Ziemi Jabłonkowskiej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej.

Witold Koźdoń

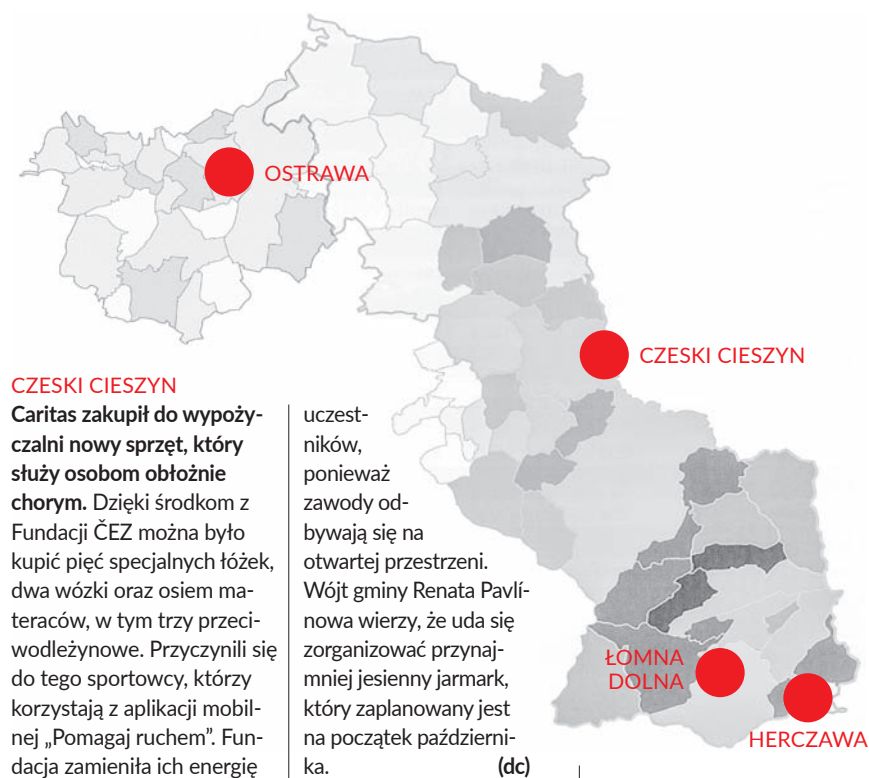
Zapraszamy wytwórców wyrobów rzemieślniczych, produktów spożywczych, rolniczych i naturalnych, działających w Mikroregionie „Górolsko Swoboda” do składania wniosków o przyznanie rejestrowanej, ochronnej marki – stwierdza Leszek



Richter, regionalny koordynator marki „Górolsko Swoboda produkt regionalny®”. – Wiemy, że o przyznanie tego certyfikatu wnioskuje już producenci warzonki oraz likieru kawowego – dodaje.

O przyznanie marki „Górolsko Swoboda produkt regionalny®” może się jednak starać każdy. Wystarczy złożyć odpowiedni wniosek w nieprzekraczalnym terminie do 23 czerwca.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYŃ

Caritas zakupił do wypożyczalni nowy sprzęt, który służy osobom obłożnie chorym. Dzięki środkom z Fundacji ČEZ można było kupić pięć specjalnych łóżek, dwa wózki oraz osiem materaców, w tym trzy przeciwodleżynowe. Przyczynili się do tego sportowcy, którzy korzystają z aplikacji mobilnej „Pomagaj ruchem”. Fundacja zamieniła ich energię włożoną w ruch na 80 tys. koron. Pomoce dla obłożnie chorych mają duże wzięcie. W ub. roku czeskokieszyński Caritas wypożyczył ok. 130 pomocy służących do pielęgnacji osób chorych oraz w podeszłym wieku. (dc)

ŁOMNA DOLNA

Gmina odwołała dziesiątą, jubileuszową edycję zawodów w powożeniu, które miały odbyć się w pierwszej połowie lipca. Powodem są obostrzenia sanitarne związane z koronawirusem. Opcja imprezy z ograniczoną liczbą widzów oraz bez oferty gastronomicznej okazała się dla organizatorów nie do przyjęcia. Dodatkowym utrudnieniem byłaby kontrola liczby

uczestników, ponieważ zawody odbywają się na otwartej przestrzeni. Wójt gminy Renata Pavlinowa wierzy, że uda się zorganizować przynajmniej jesienny jarmark, który zaplanowany jest na początek października. (dc)

OSTRAWA

Miasto odwiedziła ambasador Meksyku Leonora Rueda. Nad Ostrawicą spędziła dwa dni. Wzięła udział w koncercie inauguracyjnym Festiwalu Muzyczny Leoša Janáčka, podczas którego wystąpił meksykański wiolonczelista José Adolfo Alejo Solís. Była także gościem magistratu, gdzie przyjął ją prezydent Ostrawy Tomáš Macura. Dyplomatkę interesowały imprezy sportowe odbywające się w morawsko-śląskiej metropolii, rozmowa dotyczyła także możliwości współpracy meksykańskich firm z ostrawskimi oraz Uniwersytetu Ostrawskiego z meksykańskimi uczelniami. (dc)

HERCZAWA

W ubiegłym tygodniu na polsko-czesko-słowackim Trójkącie spotkali się wójt Istebnej Łucja Michałek oraz wójt słowackiej gminy Czerne Pavel Gomola. Samorządowcy podpisali umowę na wyłonienie wykonawcy mostku, który połączy Polskę, Czechy i Słowację. Przetarg na realizację przedsięwzięcia ogłosiła Słowacja. W planach jest budowa obiektu o konstrukcji stalowej z drewnianymi elementami. Dzięki niemu granicę bez przeszkód pokonają nie tylko piesi turyści, ale także rowerzyści. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z przyjętym harmonogramem, obiekt powstanie jeszcze w tym roku. (wik)

znanie marki



● „Górolsko Swoboda” cieszy się od lat zasłużoną renomą. Fot. WITOLD KOZDON

2007

Od tego roku istnieje Mikroregion „Górolsko Swoboda”. Swym zasięgiem obejmuje pogranicze czesko-polsko-słowackie. To obszar w Beskidach, gdzie do dziś są żywe tradycje wołoskiej gospodarki pasterkiej. O związkach z tym dziedzictwem zaświadcza zaś marka „Górolsko Swoboda produkt regionalny®”. Mogą się o nią ubiegać zarówno produkty rzemieślnicze, budynki czy dzieła sztuki, jak i artykuły spożywcze, produkty rolne czy naturalne. Do dziś certyfikat taki przyznano 44 produktom lub grupom produktów.

Szczegółowe informacje na temat naboru łącznie z zasadami przyznawania i używania marki, wnioskiem oraz kryteriami certyfikacyjnymi znajdują się na stronie internetowej www.regionalni-znacky.cz/gorolsko-swoboda, w zakładce „Dla zainteresowanych marką”.
– Obrady Komisji Certyfikacyjnej planujemy pod koniec czerwca. Na

jej posiedzenie konieczne będzie dostarczenie próbek ocenianych produktów, obowiązkowa jest również ich osobista prezentacja. Prosimy przy tym o uważne przestudiowanie wszystkich dokumentów i sprawdzenie, czy są spełnione kryteria certyfikacyjne dla marki – informuje Leszek Richter. Udziela on również konsultacji na temat warunków certyfikacji. ▲

Potrafili wyciągnąć rękę do drugiego człowieka



● Uroczystość wręczenia Medali Virtus et Fraternitas. Fot. ARC Kancelarii Prezydenta RP

Czesi Anna i Jan Jelínkové zostali uhonorowani przez prezydenta RP Andrzeja Dudę medalem Virtus et Fraternitas. W środę 2 czerwca polski prezydent odznaczył w ten sposób dziewięć osób z Czech, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier. Wszyscy zostali uhonorowani „za heroiczną postawę w niesieniu pomocy Polakom będącym ofiarami systemów totalitarnych XX wieku, za wybitną odwagę w obronie ludzkiej godności i człowieczeństwa”. Jan Jelínek był pastorem parafii ewangelicko-reformowanej w Kupiczowie na Wołyniu. Po wkroczeniu 17 września 1939 r. wojsk sowieckich do Polski pomagał Polakom ewakuującym się do Rumunii, udzielając im schronienia w parafii. W czasie wojny Jelínkové nieśli pomoc Żydom z getta w Kowlu, dostarczając jedzenie i organizując ucieczki. W czasie rzezi wołyńskiej pomagali z kolei Polakom, udzielając im w swym gospodarstwie schronienia i pomocy medycznej. Odznaczenie

odebrała Eva Jelínek, bratanica Jana oraz Tadeusz Jelínek, krewny rodziny.
– Kiedy świat ludzi żyjących w tej części Europy zetknął się z dwoma straszącymi totalitaryzmami, niemieckim nazistowskim i sowieckim stalinowskim, a także wrogimi człowiekowi ideologiami, mimo wszystkich obaw, mimo racjonalności, która podpowiadała, by schować się i najlepiej nie wykonywać żadnych gestów, byli tacy, którzy umieli wyciągnąć rękę do drugiego człowieka – mówił Andrzej Duda, podkreślając, że ludzie ci traktowali człowieczeństwo jako wartość samą w sobie.
Dodajmy, że medal Virtus et Fraternitas (z łac. cnota i braterstwo) to polskie odznaczenie cywilne ustanowione w listopadzie 2017 r. Medal nadawany jest przez prezydenta RP jako symbol pamięci i wdzięczności osobom, które niosły pomoc obywatelom polskim będącym ofiarami zbrodni totalitarnych z lat 1917-1990. (wik)

W SKRÓCIE

Górnicy otrzymają zasiłki

Państwo za pośrednictwem przedsiębiorstwa DIAMO zaczęło wypłacać specjalne zasiłki dla pracowników zwolnionych w związku z zakończeniem wydobycia węgla w kopalniach zagłębia karwińskiego. Górnicy, którzy pracowali pod ziemią, mogą otrzymać 8 tys. koron na miesiąc, pozostali pracownicy – 5,3 tys. Za interesowanie jest duże – wnioski złożyła większość zwolnionych, w sumie 1,3 tys. osób. – Największy napływ wniosków odnotowaliśmy w kwietniu, co było konsekwencją zakończenia wydobycia w kopalniach „Darków” i „ČSA”. Nasze centrum spraw socjalnych w Ostrawie stara się jak najszybciej rozpatrywać wnioski. Setki osób mają już pieniądze na swoich rachunkach – poinformował Ludvík Kašpar, dyrektor DIAMO. W tym roku w związku z wygaszaniem wydobycia karwińskie kopalnie opuściło 1,8 tys. pracowników. (dc)

Z tira wyciekała krew

Policjanci z Wydziału Drogowego Komendy we Frydku-Místku podczas kontroli na drodze I/48 natrafili na tira przewożącego resztki zwierząt. Niedaleko przejścia granicznego w Kocobędzu funkcjonariusze zauważyli wyciekającą z naczepy krew. Ustalono, że jest to krew zwierzęca wyciekająca z załadunku. Kierowca przewoził 16 ton resztek zwierząt z uboju do zakładu utylizacyjnego w Republice Czeskiej. Załadunek nie był odpowiednio zabezpieczony. Polski przewoźnik otrzymał karę grzywny w wysokości 20 tys. koron, kierowca kierujący pojazdem natomiast mandat w wys. 2 tys. koron. Na miejsce zostali wezwani pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii. Polskiemu kierowcy zabroniono wjazdu na terytorium Czech i zawrócono go z trasy. (szb)

Kolejowe manewry strażaków



Fot. ARC

Strażacy trenowali w Boguminie ratowanie ludzi, którzy ucierpieli w dużych wypadkach kolejowych. W ćwiczeniach wykorzystano wycofane z eksploatacji wagony kolejowe. W trzydniowym szkoleniu pod koniec maja wzięło udział ponad trzydziestu zawodowych strażaków z całego regionu. Instruktorami byli ratownicy, którzy sami brali udział w dwóch katastrofach kolejowych w Studénce. Obok doskonalenia różnych sposobów ewakuacji poszkodowanych ze stref zagrożenia, strażacy testowali swoje procedury taktyczne. Zajmowali się ponadto kwestiami organizacji interwencji oraz priorytetami czasowymi. W trakcie szkolenia ćwiczone także stabilizację pojazdów oraz testowano różne rodzaje specjalistycznych pił i narzędzi hydraulicznych stosowanych do penetracji uszkodzonych wagonów. (wik)

Premier w regionie



● Premier Andrej Babiš podczas wizyty w Hucie Trzynieckiej. Fot. ARC

We wtorek premier RC Andrej Babiš gościł w województwie morawsko-śląskim, gdzie zapoznał się z planami dotyczącymi pozyskiwania funduszy unijnych, które samorząd zamierza wykorzystać dla przekształcenia regionu w ramach planu transformacji. Jednym z punktów podróży premiera po regionie była wizyta w Hucie Trzynieckiej. Babiš zjawił się również w fabryce samochodów należącej do koreańskiego koncernu Hyundai w Noszowicach. W obu fir-

mach spotkał się z przedstawicielami załóg oraz obejrzał zakładowe punkty szczepień. W Trzyńcu przywitali go wiceprezes Rady Nadzorczej huty Ján Moder oraz dyrektor generalny Jan Czudek. Premier interesował się działaniem punktu oraz pytał o skalę zainteresowania szczepieniami wśród pracowników. Dyrektor generalny huty Jan Czudek wręczył mu z kolei pismo przybliżające działania huty na rzecz ograniczenia emisji dwutlenku węgla. (wik)

25 lat diecezji

Diecezja ostrawsko-opawska obchodziła w niedzielę ćwierćwiecze swojego istnienia. 30 maja 1996 roku została powołana do życia przez ówczesnego papieża Jana Pawła II w wyniku wyodrębnienia 11 dekanatów z diecezji ołomuńskiej, notabene największej w Europie Środkowej. Z dokumentów historycznych wynika, że stworzenie samodzielnej śląskiej diecezji, tyle że z siedzibą w Opawie, leżało już w intencjach cesarzowej Marii Teresy. W 1776 roku zwróciła się w tej sprawie z prośbą do papieża Piusa VI. Z przyczyn gospodarczych i finansowych nie doszło

jednak do jej ustanowienia. Na panewce spaliły też podobne próby z 1818, 1868 i 1928 roku.
Na czele założonej przed 25 laty diecezji stanął ówczesny praski biskup pomocniczy František Václav Lobkowicz. Oficjalnie funkcję tę pełni do dziś, chociaż od ub. roku stery diecezji faktycznie przejął biskup pomocniczy Martin David.
Liczba parafii w diecezji wynosi obecnie 276. 147 z nich ma własnego proboszcza, do pozostałych księża muszą dojeżdżać. Na chwilę obecną posługę kapłańską sprawuje 206 księży. Spośród nich 26 pochodzi z Polski, a ośmiu ze Słowacji. (sch)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MROZEK



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

W planie wycieczka i spektakl lalkowy

W ramach przedszkola w Piosku działa też polski oddział. Uczęszcza do niego 14 dzieci w wieku od 2 do 6 lat. Przedszkolaki cieszą się na wycieczkę i pierwszy spektakl lalkowy w tym roku.



• Dzieci z polskiego oddziału w piaseckim mini-parku. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

– W naszym przedszkolu są cztery czeskie klasy i jedna polska. Nasza klasa znajduje się w budynku, w którym dawniej mieściła się polska szkoła – opowiada Gabriela Szolona, nauczycielka polskiego oddziału. W tym roku szkolnym pracują w nim dwie nauczycielki.

W poprzednich latach, kiedy dzieci było mniej, zajęcia edukacyjne odbywały się osobno po czesku i po polsku, natomiast zabawy, spacer i inne zajęcia

łączono. Dzieci mają wspaniałe możliwości zabaw na świeżym powietrzu – mogą bawić się zarówno w ogródku przedszkolnym, jak i na gminnym placu zabaw w mini-parku.

Przy polskim oddziale działa nawet osobne koło Macierzy Szkolnej. Wspólnie z Macierzą urządzane są różne imprezy i spotkania. Tylko festyn szkolny organizowany jest razem ze szkołą i przedszkolem w Bukowcu.

W tym roku szkolnym imprez nie było, jednak pani Gabriela wierzy, że uda się zorganizować wycieczkę – prawdopodobnie do

centrum edukacji przyrodniczej „Ursus” w Łomnej Dolnej. Dzień Dziecka przedszkolaki spędziły w ośrodku „Kempaland” w Bukowcu. W środę odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie dzieci i rodziców w ogrodzie przedszkolnym.

– Jesteśmy także zaproszeni do Bukowca na spektakl Sceny Lalelek „Bajka”, który odbędzie się w plenerze, w amfiteatrze w sąsiedztwie Urzędu Gminy. To będzie pierwszy spektakl lalkowy, który nasze dzieci będą mogły obejrzeć w tym roku – cieszy się przedszkolanka. ▲

Dzień Koni w zoo



Fot. mat. prasowe ostrawskiego ogrodu zoologicznego

W ostrawskim ogrodzie zoologicznym obchodzono w minioną niedzielę Dzień Koni. W tym roku nie mogła się odbyć impreza dla dzieci, w ramach której przedstawiają zwykle swoją działalność kluby jeździeckie i stadniny. Konie – a właściwie kucyki – można oglądać w zoo na wspólnym wybiegu z osłami.

Kucyki szetlandzkie hodowane są w ostrawskim ogrodzie zoologicznym od 1972 roku. Od tego czasu udało się wychować ok. 80 młodych. Już od 1985 roku działa kółko jeździeckie. Szetlandy są odpowiednie do jazdy konnej dla małych dzieci, ponieważ należą do najmniejszych ras – wysokość w kłębie wynosi ok. jednego metra. (dc)

Witamy

Łukasz Göbel urodził się 20 września ub. roku. Z rodzicami Joanną i Łukaszem oraz siostrą Urszulą mieszka w Jabłonkowie. Siostrzyczka uczęszcza do pierwszej klasy. Ma ogromną radość z przyjsia braciszka na świat, bardzo go kocha i cieszy się, kiedy podrośnie i będą mogli razem psocić i płać figle. Czasem razem oglądają „Głos” i wtedy Urszulka czyta Łukaszowi ciekawe artykuły, których – jak przekonuje – jest sporo w „tej naszej fajnej gazecie”.

Imię Łukasz nosił jeden z ewangelistów. Ma ono rzymskie pochodzenie i oznacza człowieka „urodzonego o świcie” albo „tego, który wstaje o świcie”. (dc)



Fot. ARC rodziny

ANKIETA

Wolisz bawić się w przedszkolnym ogródku czy w parku?



Gabinka Šubrt, 5 lat

Lubię bawić się w naszym ogródku. Mamy tam piaskownicę, a w niej foremki do lodów. Robimy lody z piasku i na niby je liżemy. Bawię się z Basią.



Marek Kadlubiec, 6 lat

Wolę się bawić w ogródku, w piaskownicy. Wykopuję duże doły, wybieram z nich piasek. Kiedy jesteśmy w parku, skaczę na trampolinie.



Ania Kurek, 6 lat

Podoba mi się zabawa w ogródku. Mamy tam domki, w których fajnie się bawimy. W piaskownicy bawię się foremkami, daję do nich piasek i robię babki. Mamy foremki króliczki, delfinki i wiele innych.



Adelka Byrtus, 4 lata

Lubię bawić się w parku. Chodzę po linie. Kiedy byłam mniejsza, to z niej spadałam, teraz już raczej rzadko. Huśtam się na huśtawce z bratem Filipkiem. On ma dopiero dwa lata.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP



Na konkretne pytanie konkretna odpowiedź

Na świadectwach ma same jedynki, a z przedmiotów szkolnych nie lubi tylko wychowania fizycznego. O Zuzce Lisztwan, uczennicy klasy 3b Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, dowiedziałam się ze szkolnej strony internetowej jako o uczestniczce wielu konkursów i olimpiad.

Beata Schönwald

Czy określiłabyś siebie jako osobę wszechstronną?

– Chyba nie. Jestem raczej zainteresowana naukami ścisłymi.

Siódme miejsce w olimpiadzie wojewódzkiej z chemii to duży sukces. Czy chemia jest przedmiotem, który najbardziej cię „kręci”?

– Powiedziałabym, że matematykę, fizykę i chemię traktuję na równi. Nie ma wśród nich przedmiotu, który preferowałabym bardziej lub mniej. Po prostu lubię je wszystkie.

Co jest w nich takiego fajnego?

– To, że na każde pytanie jest konkretna odpowiedź. Nie trzeba wymyślać jakichś teorii, „filozofować”. W przedmiotach ścisłych jest po prostu tak, a nie inaczej. Kropka.

Czy nauki ścisłe są kierunkiem, który chciałabyś obrać po maturze? Myślę, że to pytanie na czasie, skoro uczęszczasz do klasy trzeciej.

– Tak, to aktualne pytanie, choć nie znam na nie jeszcze dokładnej odpowiedzi. Nie mam wybranej ani konkretnej uczelni, ani kierunku. Prawdopodobnie będzie chodziło o kierunek techniczny związany z chemią lub fizyką. Będę musiała dopiero poszukać czegoś odpowiedniego.

Praktycznie przez cały rok szkolny uczyliście się zdalnie. Nie sądzę, że właśnie taka forma nauki sprzyja nauczaniu fizyki lub chemii. Nie czujecie się jako uczniowie poszkodowani?

– Nie wydaje mi się, żebym z powodu nauki on-line cokolwiek straciła. Chociaż nie można było przeprowadzać żadnych doświadczeń, co w szkole byłoby możliwe, mnie ten system odpowiadał. Pozwalał skupić się na tych przedmiotach, które lubię. Miałam czas na to, żeby sama szukać interesujących mnie informacji i mimo że lekcje odbywały się według ustalonego rozkładu, mieliśmy pewną dowolność w organizacji dnia. Kiedy materiał z jakiegoś przedmiotu udało mi się



• Zuzka Lisztwan preferuje przedmioty ścisłe.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

wcześniej przerobić, zaoszczędzony czas przeznaczałam na to, co mnie rzeczywiście interesuje. W szkole nie jest to możliwe, bo każda lekcja trwa 45 minut.

Uważasz zatem, że w trybie on-line można się skutecznie nauczyć nawet matematyki?

– Sądzę, że tak. Jeśli są po obu stronach monitora dobre chęci, to jest to możliwe. Myślę, że nauczyciele wspaniale sobie z tym poradzili.

Jaki był więc powrót do szkoły po ponad pół roku?

– W domu byliśmy od początku października i zdążyliśmy się już do tego przyzwyczaić. Po tak długim czasie to dla nas dziwna sytuacja.

Czy ucierpiały na tym wasze relacje? Jest wyczuwalny pewien dystans?

– Nie sądzę. Chociaż wszystko działo się w wirtualnej przestrzeni, to jednak przez cały czas byliśmy ze sobą w kontakcie na lekcjach i poza nimi. Nie stały się z nas obce osoby.

Wróćmy jeszcze do tematu konkursów. Chociaż mówisz o sobie, że jesteś umysłem ścisłym, to ostatnio brałaś udział w eliminacjach powiatowych w konkursie języka

niemieckiego, a w konkursie organizowanym przez Bibliotekę Miejską w Czeskim Cieszynie zdobyłaś wyróżnienie za napisaną recenzję.

– Lubię niemiecki i mama trochę mi z nim pomaga, bo sama uczy tego języka. W tym konkursie postanowiłam wziąć udział, żeby przekonać się, na jakim jestem poziomie. Przy okazji musiałam nauczyć się bardzo wielu słówek, bo były mi potrzebne. Chociaż nie znalazłam się wśród zwycięzców, to byłam przyjemnie zaskoczona tym, jak sobie poradziłam.

Czy niemiecki przydaje się w życiu?

– Myślę, że tak. Jest wiele czeskich firm, które współpracują z firmami w Austrii i Niemczech, a poza tym – to nasi sąsiedzi.

A konkurs na recenzję?

– Ten konkurs był już organizowany dwukrotnie i muszę przyznać, że organizatorzy wybierają bardzo fajne książki do przeczytania. Kiedy książkę dobrze się czyta, a ja ogólnie lubię czytać, wtedy również łatwo napisać sensowną recenzję.

Te wszystkie konkursy, o których mówimy, odbywały się też oczywiście w trybie on-line. Czy to cokolwiek ułatwia?

– Myślę, że gdyby chodziło o olimpiadę z historii czy języka czeskiego, to być może ułatwiłoby to w danej chwili dostęp do informacji. Natomiast w przypadku fizyki czy chemii to nie ma żadnego znaczenia, bo te konkursy bazują na logicznym myśleniu, a nie na wiadomościach wykutych na pamięć. Nie było szansy, żeby kogoś pytać o pomoc, czegośkolwiek szukać w książkach czy Internecie. Trzeba było samemu pomyśleć.

Zanim się pożegnamy, zdradź mi jeszcze, jaka była twoja recepta na relaks w czasie pandemicznego lockdownu.

– Spacerować po górach. Mieszkam w Oldrzychowicach, a więc mam dobry punkt wyjścia. ▲

Przy zielonym stole



• Pierwsi maturzyści z 4b przystąpili do egzaminów ustnych we wtorek rano. Fot. DANUTA CHLUP

Maturzyści Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie rozpoczęli egzaminy ustne. W tym tygodniu zdają uczniowie klas 4b i 4c, w przyszłym przystąpi do egzaminów klasa 4a. W sumie przed komisjami maturalnymi stanie 76 uczniów.

– Matury ustne z języka czeskiego i języka obcego, z których to przedmiotów maturzyści pisali państwowe testy dydaktyczne, są w tym roku dobrowolne. Wszyscy nasi maturzyści zdają natomiast egzamin ustny z języka polskiego oraz z jednego przedmiotu wybieralnego. Prócz tego mogli wybrać nadobowiązkowy egzamin z dalszego przedmiotu – poinformowała „Głos” dyrektorka Maria Jarnot.

Ze statystyki sporządzonej przez dyrekcję gimnazjum wynika, że na maturę ustną z języka czeskiego zdecydowała się niespełna jedna trzecia maturzystów.

Testy dydaktyczne nie były w tym roku oceniane stopniami, tylko formułą „zdał” lub „nie zdał”, natomiast egzaminy ustne klasyfikowane są stopniami. W profilowej części matury tegoroczni czwartoklasiści decydowali się najczęściej na biologię, język angielski, geo-

grafię lub podstawy nauk społecznych.

Z rozmów z gimnazjalistami, którzy we wtorek jako pierwsi przystępowali do matury, wynikało, że ustnego przepytывania boją się bardziej niż egzaminów pisemnych. Przed zielonym stołem temata dawała się we znaki.

– Prócz języka polskiego będę zdawała z podstaw nauk społecznych. Wybrałam ten przedmiot, ponieważ zgłaszam się na psychologię lub socjologię, a poza tym ten przedmiot chyba najlepiej wchodził mi do głowy – powiedziała Weronika Nytra, dodając, że ma wielką treść przed egzaminami ustnymi, chociaż test dydaktyczny także był dla niej dość trudny.

Andrzej Kroczyk zdecydował się na maturę ustną z języka angielskiego.

– Angielski uważam za łatwy język. Osobiście nie jestem pewien co do moich studiów, dlatego wybrałam przedmiot, o którym wiem, że nie będzie mi sprawiał większego problemu. Uważam, że do matury ustnej trzeba opanować więcej materiału, mieć szerszą wiedzę niż do egzaminu pisemnego – podzielił się spostrzeżeniami.

(dc)



GIMNAZJALNY KALENDARZ



USTNYCH MATUR CIAĞ DALSZY 7-10 czerwca

Mieli więcej czasu na naukę, ale też więcej czasu na to, by denerwować się o wynik. Po klasach 4b i 4c przy zielonym stole usiądą w tym tygodniu maturzyści z klasy 4a.

POWALCZĄ O CERTYFIKAT 8 i 16 czerwca

W Polskim Gimnazjum odbędzie się kolejna runda egzaminów z języka angielskiego. W pierwszym terminie 6 uczniów będzie zdawało egzamin CAE, a w drugim 15 egzamin FCE. Do walki o prestiżowy certyfikat zgłosili się uczniowie z klas 1.-4. Tym razem zamiast papierowej formy egzaminu będzie komputerowa.

BĘDZIE UROCZYŚCIE 18 czerwca

To, że rozdanie świadectw maturalnych się odbędzie, jest już praktycznie pewne. Nie wiadomo natomiast, gdzie. Czy będzie to Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie czy też trzyniecka „Trisia”, będzie zależało od obowiązujących w tym czasie zasad sanitarnych. Dyrekcji gimnazjum zależy jednak na tym, żeby w uroczystości mogli wziąć udział wszyscy rodzice.

Co wiemy o cieszyńskich politykach pamięci?

Cieszyn jest miastem, w którym od lat ścierają się różne narracje na temat przeszłości, a istniejące podziały niekoniecznie przebiegają wyłącznie według kryteriów etnicznych. Temu właśnie problemowi została poświęcona dwugodzinna debata przeprowadzona w ubiegły piątek w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie. Było to zarazem pierwsze wydarzenie z udziałem publiczności, zorganizowane w tym roku przez nadolziańską bibliotekę.



• Od lewej profesor Jan Kajfosz, Krzysztof Szelong, prof. Radosław Zenderowski, prof. Marcin Dębicki z Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Witold Koźdoń

Miasta podzielone granicą, zwłaszcza te, które dzielono w atmosferze konfliktu, stanowią miejsce szczególne w odniesieniu do kreowania lokalnych polityk pamięci. Uczestnicy piątkowej dyskusji starali się więc ustalić, ile jest w Cieszynie polityk pamięci, czym się od siebie różnią, w czym są do siebie podobne, jaka jest ich nośność i skuteczność. Debatę zorganizował Instytut Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a patronowała mu Fundacja Konrada Adenauera.

Zapomniani robotnicy

– Wspólnie z naukowcami reprezentującymi różne dyscypliny i różne paradygmaty badawcze chcemy się zastanowić, czym jest lokalna polityka pamięci, jakie funkcje spełnia i w jaki sposób odnosi się do oficjalnej polityki państwa, ale zadamy sobie także szereg innych pytań – stwierdził, rozpoczynając rozmowę, jej moderator, prof. Radosław Zenderowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

– Pamięć, a tym bardziej polityka pamięci, są związane z wieloma różnymi wspólnotami: narodowymi, etnicznymi, kulturowymi, wyznaniowymi, ideologicznymi, lokalnymi. Wydaje się więc, że wystarczy zidentyfikować te wspólnoty w Cieszynie, aby spróbować określić, jakie mamy u nas polityki pamięci. Tymczasem napotykamy jednak na pewne trudności – stwierdził Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej.

Jego zdaniem przyjęło się przyjmować, iż historia Cieszyna jest reprezentatywna dla całego regionu, tymczasem tak nie jest. – Wystarczy przywołać wydarzenia sprzed stu lat, gdy na cieszyńskim rynku kilkadziesiąt tysięcy osób demonstrowało za przyłączeniem miasta do Polski, natomiast większość obywateli Cieszyna spoglądała na to

wydarzenie z dużym dystansem. Czy to przekłada się na współczesny kształt pamięci? – pytał. – Odwołać można się do pamięci społecznej. Istotną częścią historycznego dziedzictwa Śląska Cieszyńskiego jest obecność tutaj wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Górnicy z Kawiny, Łazów, Dąbrowy, Orłowej, hutnicy z Trzyńca kształtowali wyobraźnię mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i wpływali na losy regionu. To oni w głównej mierze demonstrowali w Cieszynie w 1918 roku. Tymczasem dziś w mieście pamięć o dziedzictwie ruchu robotniczego jest raczej nieobecna. Rodzi się więc pytanie, czy da się wskazać miejską pamięć Cieszyna autonomiczną względem całego regionu – zastanawiał się Szelong.

Dwie narodowe narracje

Prof. Jan Kajfosz, filolog i antropolog z Uniwersytetu Ostrawskiego, również przekonywał, że we współczesnym świecie, mając między innymi dostęp do nowych interaktywnych mediów, nie wystarczy jedynie zidentyfikować podmioty polityki pamięci. – Nie można też zakładać, że wszystkie one mają jednakową siłę przebicia. Ponadto warto się zastanowić, czy obok świadomych polityk pamięci nie występują też nieświadome polityki pamięci – mówił naukowiec.

Dodał przy tym, że państwa narodowe, które stykają się na Śląsku Cieszyńskim, w ciągu stu lat od momentu wytyczenia granicy okazały się bardzo skuteczne w prowadzeniu własnych narracji historycznych. Dziś w praktyce nie można podjąć żadnego tematu – czy to analizy ruchu robotniczego czy życia religijnego – bez wpisania go w którąś z ogólnonarodowych metanarracji. Robimy to, każdy po swojej stronie granicy, każdy w ramach własnego dyskursu narodowego. Z jednej strony mamy więc obecnie pluralizm w spoglądaniu w przeszłość, ale z drugiej nie udaje nam się przezwyciężyć

●●●

Z jednej strony mamy pluralizm w spoglądaniu w przeszłość, z drugiej nie udaje nam się przezwyciężyć tendencji do wpisywania wszystkiego w pryzmat różnic między narodami polskim i czeskim

Prof. Jan Kajfosz

tendencji do wpisywania wszystkiego w pryzmat różnic pomiędzy narodami polskim i czeskim – tłumaczył.

Jego zdaniem w narodowe narracje nie wpisują się dziś jedynie dzieje cieszyńskich Niemców. – Temat jest oczywiście bardzo dobrze opisany w pracach profesjonalnych historyków, ale w tekstach o charakterze potocznym nie istnieje. I nie ma u nas żadnego podmiotu zainteresowanego w jego podejmowaniu – zauważył.

– A na ile lokalne polityki pamięci są zinstytucjonalizowane, a w jakim stopniu mają charakter oddolny i spontaniczny? – pytał prof. Radosław Zenderowski. – Jaką rolę w kreowaniu lokalnej polityki pamięci odgrywają samorządy?

– Instytucje szkolne, a także samorządy lokalne i ich agendy są głównymi aktorami kreowania polityki pamięci – odpowiedział mu prof. Grzegorz Studnicki, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego. – Wyróżnić można też wszelkiego rodzaju stowarzyszenia i w końcu zwykłych ludzi, zapaleńców zafascynowanych jakimś fragmentem rzeczywistości. Co ciekawe, ci liderzy mogą często stać w kontrze wobec narracji płynących z centrum państwa. Zresztą pojawia się to w badaniach sprzed kilku lat. Działania zmierzające do przypomnienia związanych z regionem postaci i wydarzeń, niezależnie od tego, czy chodziło o Polaków, Czechów czy Ślązaków, łączyły się w kontrze do tego, co płynie z centrum. Bo dla Pragi i Warszawy perspektywa śląsko-cieszyńska jest niewidoczna – przekonywał prof. Studnicki.

Śladami książek

Książnica Cieszyńska oraz Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie zapraszają w sobotę 5 czerwca do udziału w spacerze „Ślakiem kultury książki w Czeskim Cieszynie”. Odbędzie się on w ramach wspólnego projektu realizowanego pod hasłem „Odkrywaj Cieszyn i Czeski Cieszyn bez granic”.

Kolekcje książek były gromadzone nad Olzą już w średniowieczu. Najbardziej spektakularną stworzył ks. Leopold Jan Szersznik, jednak cenne biblioteki pozostawały także w posiadaniu innych bibliofilów oraz działających w Cieszynie i Czeskim Cieszynie instytucji i organizacji. Do dziś w bibliotecznych magazynach i prywatnych księgozbiorach zachowały się woluminy wydrukowane w oficynach Prochasków, Kutza, Mitreği czy zakupione w księgarniach Meyera i Raszki, Feitzingera czy Kotuli. Najciekawsze z takich miejsc zostaną zaprezentowane podczas sobotniego spaceru po Czeskim Cieszynie. Początek dwugodzinnej przechadzki, którą poprowadzi Jana Gałaśowa z Biblioteki Miejskiej, zaplanowano o godz. 9.30 przy kawiarni Avion. Ze względu na ograniczenie liczby uczestników należy rezerwować miejsca. Informacji udziela Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Stefánika (tel. +420 720 043 697, e-mail: info@ic-tesin.cz).

Na liście instytucji mających realny wpływ na politykę pamięci cieszyński naukowiec umieścił także parafie, redakcje lokalnych mediów oraz Euroregion „Śląsk Cieszyński”. – On także stymuluje te procesy choćby poprzez finansowanie działań innych podmiotów. Uniwersytet to kolejny podmiot z tej kategorii. Najważniejszym skarbem są jednak działania oddolne. Czasami czynią one z przeszłości swego rodzaju towar. Coś, co można sprzedać. Przykładem naklejka „stela” czy flaga Księstwa Cieszyńskiego. W rzeczywistości istnieje więc wiele płaszczyzn działań „historycznych”, wszystko zaś dodatkowo jest mocno rozproszone – stwierdził.

Dochodzi do zamiany ról

– Ja natomiast chciałbym się skoncentrować na warunkach, w jakich kształtują się owe polityki pamięci, ponieważ nie zawsze uświadamiamy sobie, jak bardzo te warunki zmieniły się w ciągu lat – mówił dla odmiany prof. Jan Kajfosz. I przypominał, że dawniej, by wydać jakąkolwiek publikację, trzeba było olbrzymiego wysiłku i zgody wielu różnych instytucji. – Obecnie jest inaczej, w efekcie obserwujemy tzw. sferę małych narracji. Chodzi o narracje, które mogą się wzajemnie wykluczać, ale mogą też nie wchodzić sobie w drogę. Nasz świat stał się bardzo pluralistyczny. Co z tego wynika? Ano to, że tradycyjne instytucje pamięciowe do pewnego stopnia przestały odgrywać rolę arbitra. Dziś przysługuje im taki sam głos, jak każdemu innemu podmiotowi, a w dyskusji pojawiają się także podmioty prywatne niezwiązane z żadną instytucją. Osobiście ten pluralizm mocno mnie fascynuje – mówił prof. Kajfosz.

– Sytuacja faktycznie radykalnie się zmieniła, zaś zadania upowszechniania wiedzy historycznej i kształtowania pamięci historycznej podjęli się ochotnicy często bez wykształcenia historycznego, którzy

uprawiają swoje pasje albo realizują jakieś projekty ideologiczne – zgodził się Krzysztof Szelong, dodając, że warto pamiętać także o internetowych... hejterach, którzy – jego zdaniem – nieraz mocno wpływają na kształtowanie świadomości historycznej. – Współcześnie mamy do czynienia z wieloma takimi podmiotami i osobami, które często czują się zwolnione z odpowiedzialności za to, co mówią i piszą. Nie interesuje ich też warsztat historyczny, a metodologia sprowadza się do stwierdzenia, że jeśli coś mogło się wydarzyć, to na pewno się wydarzyło. W czasach więc, gdy wszystko wolno, głos profesjonalnych instytucji jest słabo słyszalny, na pewno zaś funkcjonują na takich samych zasadach, jak inni aktorzy tej sceny. Podobnie jest ze stowarzyszeniami, które zresztą w Cieszynie coraz słabiej angażują się w działalność historyczną. W dodatku współcześnie coraz częściej wszystko staje się częścią przemysłu rozrywki. Po prostu musi być „fun”. To rodzi wiele różnych komplikacji, choć widać też wyraźny podział na to, co dzieje się po naszej stronie Olzy i po stronie czeskiej. Tam pozycja profesjonalnych instytucji jest znacznie mocniejsza – przekonywał Szelong.

Prof. Jan Kajfosz zwrócił jednak uwagę, iż instytucje polskie i czeskie po stu latach zamieniły się rolami. – Czeskie instytucje, które tradycyjnie zajmowały się swoją własną kulturą, teraz podejmują również kwestie polskojęzycznego dziedzictwa. Pojawiają się na przykład granty związane z taką tematyką. Natomiast po drugiej stronie granicy w języku polskich samorządowców pojawiają się na przykład takie perełki, jak „Hrádek”, „Louky” czy „Trinec”. Co gorsza, nie są to już sporadyczne „perełki”, ale element normalnego dyskursu. Choć polskie instytucje powinny bronić polskich interesów, a czeskie czeskich, stawiam tezę, że dochodzi właśnie do zamiany ról – stwierdził prof. Kajfosz. – I aż boję się myśleć, co może nas czekać w przyszłości – zażartował. ▲



Michael Morys-Twarowski

Pociorkowie (Potiorkowie)

Najstynniejszym przedstawicielem rodu był austriacki generał Oskar Potiorek. W 1914 roku w Sarajewie jechał limuzyną z arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, gdy ten został zastrzelony przez Gawriła Principa.

Ród Pociorków był związany z miejscowościami znajdującymi się w granicach parafii cierlickiej. Już w najstarszych zachowanych metrykach, pochodzących z końca XVII wieku, pojawiają się przedstawiciele tej rodziny. Przykładowo w Żukowie mieszkał Jan Pociorek, który ze swoją żoną Katarzyną miał syna Michała (1687-1688), a w Koniakowie Jerzy Pociorek, żonaty z Zuzanną, z którą miał córkę Agnieszkę (ur. 1688). Jeżeli ktoś będzie miał ambicje opracować genealogię Pociorków, powinno mu się to udać bez większych problemów. Wystarczy wykorzystać cierlickie księgi metrykalne.



● Oskar Potiorek.

Księża Pociorkowie

Pod koniec XVIII wieku właścicielem gruntu chałupniczego w Koniakowie nr 14 był Jan Pociorek, który w 1781 roku poślubił Marię Filipek. Spośród ich synów Jerzy (ur. 1785) i Paweł (1792-1849) byli chałupnikami w Koniakowie, z kolei Andrzej (1789-1854) i Józef (1798-1877) wybrali stan duchowny. Andrzej Pociorek był postacią dużego formatu. Kształcił się kolejno w szkole realnej i gimnazjum katolickim w Cieszynie, później w Brnie, wreszcie w seminarium duchownym w Ołomuńcu. 27 grudnia 1817 roku został wyświęcony na księdza. Był wikarym w Golezowie, później w Cieszynie, gdzie w 1820 roku został supletem (zastępcą nauczyciela) przy gimnazjum katolickim. W 1822 roku mianowano go katechetą w cieszyńskiej Szkole Głównej. W 1832 roku został dyrektorem tej placówki. Kiedy w 1837 roku na polecenie Nadwornej Komisji Szkolnej zapytano nauczycieli Szkoły Głównej, czy w pierwszych dwóch klasach należy wprowadzić gramatykę czesko-niemiecką, czy polsko-niemiecką (zgodnie z dekretem niemieckiego należało się uczyć w języku ojczystym), Pociorek zdecydowanie poparł drugie rozwiązanie. Jest to w zupełności zrozumiałe, gdyż pochodził z terenów, gdzie ludność mówiła po polsku. Dodatkowo bezskutecznie żądał wprowadzenia polskich czytanek. Udzielał się społecznie, zakładając fundusz dla biednych uczniów. Wspierał także cieszyński klasztor i szpital elżbietanek. W 1848 roku musiał ze względów zdrowotnych zrezygnować z pracy

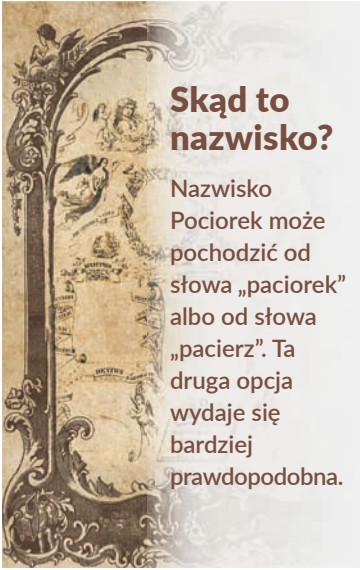
w szkole. Dotknięty ślepotą, mieszkał u krewnych. Zmarł 8 listopada 1854 roku, przeznaczając swój majątek na cele dobroczynne. Józef Pociorek, podobnie jak starszy brat, uczęszczał do gimnazjum katolickiego w Cieszynie i seminarium duchownego w Ołomuńcu. Pracował jako wikary w Zebrzydowicach, Karwinie, Cieszynie, Frydku i Pruchnej. W testamencie przeznaczył środki finansowe na trzy stypendia dla uczniów katolickich szkół średnich, przy czym pierwszeństwo mieli mieć jego krewni lub pochodzący z jego rodzinnej miejscowości.

Nowe pokolenie

Jerzy Pociorek (ur. 1789), brat wspomnianych duchownych, ożenił się z Marią Palarczyk, z którą miał cztery córki i czterech synów. Jeśli chodzi o męskich potomków, to najstarszy Jerzy (ur. 1814) był chałupnikiem w Koniakowie nr 39. Zasiadał we władzach gminy, które w 1864 roku opowiedziały się w sporze językowym, targającym parafię cierlicką, za językiem polskim. Drugi syn, Paweł (1818-1900), ukończył gimnazjum katolickie w Cieszynie w 1840 roku. Następnie został urzędnikiem górniczym w Karyntii. Trzeci, Franciszek (1824-1903), poszedł w ślady stryjów i wybrał stan duchowny. Był wikarym w Skoczowie, Ustroniu, Rudzicy i Szonowie. Czwarty, Andrzej (ur. 1826), odziedziczył ojcowski grunt.

Fundatorzy kaplicy

Pociorkowie zapisali się w dziejach Koniakowa jako współfun-



Skąd to nazwisko?

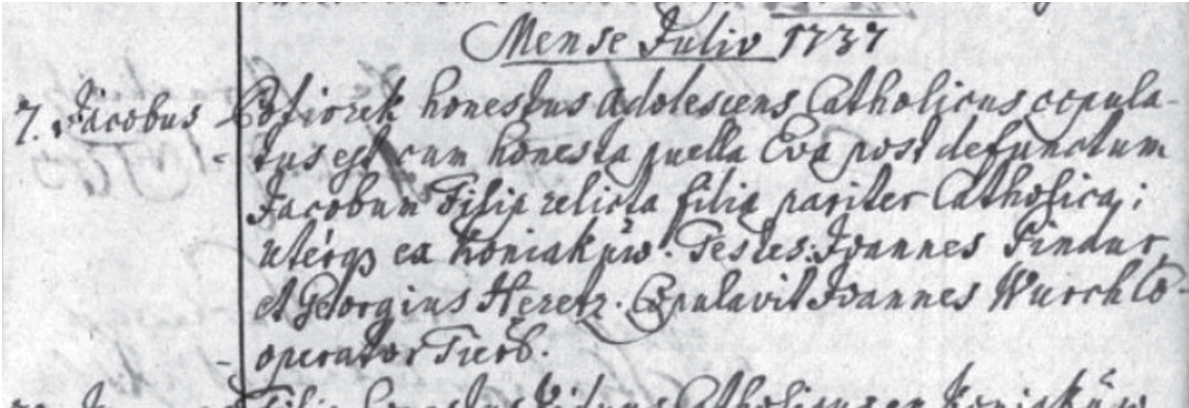
Nazwisko Pociorek może pochodzić od słowa „paciorek” albo od słowa „pacierz”. Ta druga opcja wydaje się bardziej prawdopodobna.

Skąd ten ród?

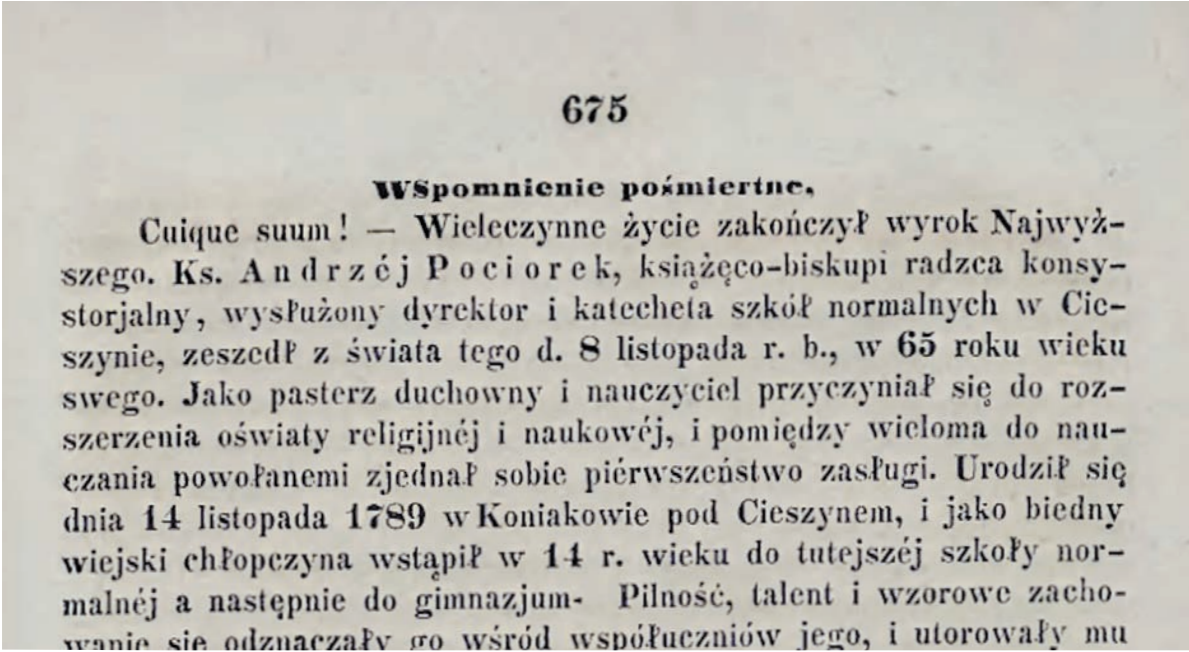
Jak pisał w 1990 roku na łamach „Zwrotu” Władysław Milerski, „Paciorkiem nazywano pierwotnie syna Pacierza”. Przy okazji zwrócił uwagę, że nazwisko Pacierz pojawia się już w urbarzu sporządzonym w latach 1576-1577. Wtedy wśród mieszkańców Żukowa Dolnego został wymieniony „Jakub Paterz”. Zakładając trafność tej etymologii, można byłoby widzieć w nim hipotetycznego protoplastę rodu Pociorków.

Gdzie doczytać?

- ✚ Oskar Zawisza, „Kaplica Opatrzności Boskiej w Koniakowie (Pamiętka z okazji 50-letniego jubileuszu, odprawionego 22 czerwca 1913)”, Cieszyn 1913
- ✚ Władysław Milerski, „Wędrówki nazewnictwa. Koniaków (2)”, „Zwrot” 1989 nr 9.
- ✚ Władysław Milerski, „Wędrówki nazewnictwa. Koniaków (3)”, „Zwrot” 1989 nr 10.
- ✚ Rudolf Jéřábek, Potiorek, „General im Schatten von Sarajevo”, Graz – Wien – Köln, 1991.



● Metryka ślubu Jakuba Pociorka i Ewy z domu Filip z 1737 roku. Źródło: Archiwum Ziemskie w Opawie.



● Początek wspomnienia pośmiertnego księdza Andrzeja Pociorka, które ukazało się w „Gwiazdce Cieszyńskiej” w 1854 (s. 675). Zdjęcia: Carl Pietzner/Wikimedia Commons.

datorzy kaplicy Opatrzności Boskiej. Już księża Andrzej i Józef chcieli odłączyć rodzinną wioskę od parafii w Cierlicku. Przeznaczali spore kwoty na budowę kościoła i plebanii, ale okazały się niewystarczające. Po śmierci Andrzeja doszły problemy z cieszyńskimi elżbietankami, głównymi spadkobierczyniami duchownego. Nie chciały wypłacić pieniędzy zarezerwowanych na ten cel – skończyło się procesem, a zniechęcony Józef zrezygnował z pomysłu. W 1860 roku podjął go w skromniejszym zakresie Jan Franek, chałupnik w Koniakowie, który zaproponował, by fundusze pozostawione przez Andrzeja Pociorka wykorzystać na budowę małej kaplicy. Ksiądz Józef Pociorek wsparł finansowo ten projekt z zastrzeżeniem, że w

kaplicy będą odprawiane nabożeństwa za zmarłych z jego rodziny. Wśród pozostałych fundatorów znalazło się jego czterech bratanków i mąż bratanicy, Jan Filipiec. Kaplica w Koniakowie została poświęcona w 1863 roku.

Potiorkowie z Karyntii

Nazwisko Pociorek zapisywano czasami w wersji Potiorek. Tej ostatniej konsekwentnie używali przedstawiciele linii rodu z Karyntii. Jej protoplastą był wspomniany wyżej Paweł (1818-1900). Jego synami byli Victor, prawnik, i Oskar (1853-1933), wojskowy. Ten ostatni zrobił dużą karierę, zdaje się, że niewspółmierną do zdolności. Był gubernatorem wojskowym Bośni. W 1914 roku gościł w Sarajewie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żonę Zofię.

Potiorek dopuścił się przy tej okazji do szeregu zaniedbań, jeśli chodzi o bezpieczeństwo austriackiego następcy tronu. W efekcie Gawriło Princip mógł zastrzelić Franciszka Ferdynanda i Zofię. Potiorek też miał zginąć w sarajewskim zamachu. Według jednej wersji Princip przez przypadek zastrzelił Zofię zamiast gubernatora, według innej planował zabić trzy osoby, tylko Potiorka już nie zdążył. Po wybuchu I wojny światowej Oskar Potiorek był głównodowodzącym armii austriackiej na Bałkanach. Spisywał się w tej roli fatalnie i po kilku miesiącach został przeniesiony w stan spoczynku. Zmarł w 1933 roku w Klagenfurcie. W austriackiej prasie żegnano go jako Karyntczyka. Ze swoją śląską rodziną nie utrzymywał kontaktu. ▲

»GŁOS« ROZMAWIA Z ANDRZEJEM GRABOWSKIM

Kilka aktorskich srok

Kto kojarzy Andrzeja Grabowskiego z roli Ferdynanda Kiepskiego w popularnym sitcomie „Rodzina Kiepskich”, znaczy, że praktycznie nie zna go w ogóle. Podczas Festiwalu Słowa im. Jerzego Pilcha „Granatowe Góry” w Wiśle, którego był gościem, miałem... pięć minut na przygotowanie pytań. Poszło jak z płatka. Może dlatego, że Andrzej Grabowski, tak świetnie poruszający się także na teatralnych deskach, doskonale wie, czym jest improwizacja.

Tomasz Wolff

Byłem dziś na spacerze śladami Jerzego Pilcha. I tak naprawdę ten cały jego mikroświat można zamknąć w kilometrze, najwyżej dwóch – Partecznik, piekarnia u Troszoka, kościół ewangelicki w centrum. Jak pan się czuje w tym mikroświecie?

– Od pewnego czasu jestem związany z Wisłą prywatnie, często tutaj bywam. Jednak już od niepamiętnych czasów ta miejscowość kojarzyła mi się z Jurkiem Pilchem, z którym się świetnie znaliśmy. Właśnie sobie uświadomiłem, że ta znajomość trwała 50 lat – byliśmy równolatkami. O Wiśle słyszałem od niego wielokrotnie. Zacząłem tutaj regularnie przyjeżdżać dwa, trzy lata temu, mając świadomość, że jest to miejsce Jurka. Nigdy jednak nie było tak bliskie, jak dziś, poprzez ten festiwal, poprzez ten dzień (rozmowa została przeprowadzona w sobotę 29 maja, w 1. rocznicę śmierci Jerzego Pilcha – przyp. T.W.). Kiedy stanąłem obok piekarni u Troszoka, czyli dawnej chałupy babki Czyżowej, a potem przeszedłem obok parafii i dotarłem na plac Hoffa, przed oczami stanął mi Jurek i od razu przypominałem sobie jego opowieści o Wiśle.

Gdzie się poznaliście?

– W Krakowie. On przyjechał z Wisły, ja z Alwerni pod Krakowem. Potem nasze drogi zeszły się także w Warszawie, kiedy obaj się tam przeprowadziliśmy. A jego koniec nastąpił w Kielcach, gdzie został pochowany.

Podczas spaceru padły takie słowa, że decyzja o tym, żeby spocząć w Kielcach, a nie choćby w Krakowie czy ukochanej Wiśle, to był wyraz miłości do drugiej żony, z którą mieszkał w tym mieście właśnie. Zgadza się pan z tym?

– Tak, choć nie da się ukryć, że wszyscy na początku się dziwili – i sam do nich należałem – czemu Jurek na miejsce spoczynku wybrał Kielce. Bo to była jego autonomiczna decyzja. A powiedzmy sobie szczerze – Jurek był facetem, który popadał w miłość dość często i przez jego życie przewinęło się wiele kobiet. Dlatego ta decyzja o pochówku pokazuje, że Kinga, druga żona, była dla niego kimś bardzo, bardzo ważnym.

Popatrzmy na festiwal „Granatowe Góry” z takiej perspektywy czysto socjologicznej. Ludzie w końcu mogą się za sobą spotykać, porozmawiać, wymienić poglądy. Pan jako artysta bardzo oberwał od koronawirusa?

– Nie do końca można mówić o oddechu ulgi, choć wyraźnie

idzie ku lepszemu. Mówię tylko o pandemii, że idzie ku lepszemu. Chciałbym, żeby szło ku lepszemu także w innych dziedzinach naszego życia. Na to nie mamy jednak wpływu.

Podobnie jak na pandemię...

– Nie do końca. Po prostu się szczepimy, to pandemia się szybciej skończy. Bardzo bym natomiast chciał, żeby można było zaszczerpieć pewnych ludzi na inny sposób myślenia, na inny sposób reagowania, na inny sposób rządzenia, na inny sposób patrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. Na wiele innych zmysłów, którymi człowiek ogarnia świat. Nasz świat.

Wraca pan do pracy?

– Już zaczynamy grać, i choć występuję wciąż na deskach, teatr nie jest już moim podstawowym żywiołem. Oczywiście, że pandemia, jak w większość artystów, uderzyła także we mnie. Przyznam się

jednak, że kłamałbym, gdybym powiedział, że bardzo dostałem w tyłek. Zawsze trzymałem kilka srok z mojego zawodu za ogon, pracowałem jako aktor w teatrze, jako aktor

filmowy, jako aktor w sitcomie, jako aktor wykonujący stand-upy. W związku z tym miałem możliwość manewrowania. Jak skończył się teatr, stand-upy, to pozostały filmy, które zostały najwcześniej przywrócone przy okazji codziennego badania i robienia testów. Od początku pandemii miałem więc chyba tylko takie trzy miesiące, kiedy w ogóle nie pracowałem. Słowem, przez ten czas miałem więc się z czego utrzymywać.

Znak czasów? Że w tym zwarowanym świecie trzeba robić coś więcej, być wielozadaniowym, żeby się utrzymać na powierzchni...

– To prawda, ale to się tyczy nie tylko artystów. Gdyby pan oprócz dziennikarstwa posiadał jeszcze na przykład restaurację, hutę szkła i piekarnię, to zawsze jeden z tych interesów by przynosił dochód.

Na razie się na to nie zanosi...

– Oczywiście trzeba brać pod uwagę również miejsce, w którym się żyje i pracuje. Umówmy się, jeżeli chodzi na przykład o telewizję, kręcenie filmów czy seriali, duże ośrodki to jest Warszawa, Wrocław i po trosze Kraków. A jeżeli chodzi o stand-up, to można go uprawiać z powodzeniem w każdej, nawet małej miejscowości, oczywiście pod warunkiem, że wcześniej człowiek zostanie wypromowany albo sam się wypromował w innej dziedzinie i ludzie chcą go zobaczyć. Mam wielu świetnych kolegów z tzw. prowincji, którzy są wspaniałymi ludźmi i aktorami, a prawdopodobnie – choć im tego nie życzę – na niej osiadą na zawsze. Nikt na nich nie wskaże palcem, jak na słynnym obrazie „Stworzenie świata”.

Jednym z wątków „Granatowych Gór” była szeroko rozumiana prowincja. A co pan wie o Zaolziu?

– Bywałem u was wielokrotnie, przecież w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego reżyserował mój brat Mikołaj. Z teatru kojarzę też Rudolfa Molińskiego i Pawła Niedobę. Jest też Jasiu Monczka, który gra w Polsce, ale pochodzi z tej ziemi. Skłamałbym jednak, gdybym powiedział, że znam Teatr Cieszyński bardzo dobrze i znam na wylot repertuar. Inna sprawa, że z uwagi na nawal pracy – mówię o czasach bez koronawirusa – rzadko chodzę do teatru w Polsce.

Muszę się przyznać, że lubię nie tylko Polaków z Zaolzia, ale także Czechów i same Czechy. To duża przyjemność przejeżdżać przez spokojne czeskie miasteczka, by następnie wjechać do starej i gwarnej Pragi. Kiedy jestem na prowincji, myślę, jak tym ludziom musi się dobrze żyć. Mam nadzieję, że rzeczywiście tak jest. ▀

Andrzej Grabowski

ma 69 lat, jest aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, a także artystą kabaretowym. Píše scenariusze, reżyseruje, potrafi śpiewać. Zawodowo związany jest z Teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Na co dzień mieszka w małej wiosce w województwie mazowieckim. Andrzej Grabowski był gościem Festiwalu Słowa im. Jerzego Pilcha „Granatowe Góry”, które odbył się w ostatni weekend w Wiśle. „Głos” był jego partnerem medialnym.

• Andrzej Grabowski.
Fot. JACEK POREMBA/TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Cztery pory roku nad Piotrówką

Międzynarodowe plenery malarskie w Piotrowicach mają długoletnią tradycję. W tym roku po dłuższej przerwie odbył się plener „Czesko-polskie pogranicze na płótnie”. Jego pokłosie można oglądać do 18 czerwca na wystawie w salce Domu Kultury. W dużej sali prezentuje przekrój swej twórczości piotrowicka malarka Renata Filipowa.



Renata Filipowa urodziła się w 1941 roku. Pochodzi ze Stonawy. Od kilkudziesięciu lat mieszka i tworzy w Piotrowicach. Zaocznie skończyła szkołę rzemiosła artystycznego w Ostrawie. Nie tylko wystawiała własne obrazy, ale także organizowała wystawy w Galerii Mánesa w Domu Kultury w Karwinie. Była współzałożycielką Galerii Zdrowego Miasta na Uniwersytecie Śląskim w Karwinie, przez kilka lat prowadziła prywatną galerię w pałacyku łowieckim w Piotrowicach. Założyła Fundację „PRO”, której celem było wydanie monografii poświęconych zmarłym artystom – Franciszkowi Świdrowi, Rudolfowi Żebroкови i Otakarowi Baranowi. Od 2005 roku współorganizuje z Urzędem Gminy w Piotrowicach plenery malarskie.

• Renata Filipowa prezentuje przekrój twórczości na wystawie jubileuszowej.

Danuta Chlup

Artystyczna eksploatacja regionu

Spotkanie twórców z obu stron granicy zostało zorganizowane przez gminę Piotrowice w ramach projektu transgranicznego z sąsiednim polskim Godowem. Renata Filipowa tradycyjnie wzięła pod opiekę grupę kolegów „po pędzlu”. Malarka obchodząca w tym roku swoje 80. urodziny ściśle współpracuje z polskim środowiskiem artystycznym.

– W Polsce jest ogromna liczba bardzo dobrych plastyków. Przez kilkanaście lat jeździłam tam na międzynarodowe plenery i poznałam dużo twórców polskich, ukraińskich, rosyjskich, francuskich... Plenery odbywają się niemal w każdej wsi, natomiast u nas należą do rzadkości – przekonuje Filipowa.

Ośmioro malarzy spędziło ostatnią dekadę maja na pracy twórczej w Piotrowicach. Oprócz „tutejszych” – Renaty Filipowej z Piotrowic i Franciszka Stabli z Godowa uczestniczyli w wydarzeniu: Jarosław Dążek z podwarszawskich Marek, Elżbieta Pierchała z Jankowic Rybnickich, Andrzej Kacprzak z Grabowa w Wielkopolsce, Otta Dedek z Hawierzowa, Václav Buchtelík z Ostrawy i Dominika Michalidu z Krnska w Czechach Środkowych. Spod ich pędzli wyszły pejzaże przedstawiające zakątki Piotrowic i Godowa oraz charakterystyczne dla tych gmin obiekty, przede wszystkim drewniane kościołki, w różnych porach roku.

– Gmina zamierza wydać kalendarz z reprodukcjami tych obrazów i dlatego, choć plener odbył się wiosną, uczestnicy musieli włączyć wyobraźnię i namalować to,

co widzą, także w letniej, jesiennej czy zimowej szacie – tłumaczy Filipowa.

Spotkania malarzy wiążą się także z dyskusjami, z poznawaniem historii i teraźniejszości regionu. Przekonuje o tym Andrzej Kacprzak z Wielkopolski, nad podziw dobrze zorientowany w historii Śląska Cieszyńskiego.

– Byłem już na plenerze w Piotrowicach kilkanaście lat temu. Teraz pojechałem po raz drugi. Wydarzenie było wspaniale zorganizowane, atmosfera bardzo przyjemna. Osobiście bardzo się cieszę, że ludzie ponownie mogą się spotykać, że granice są otwarte, bo to przecież jeden region, jedna całość – mówi Kacprzak, dodając, że w Piotrowicach poznał m.in. budynek dawnej polskiej szkoły, w którym dziś znajduje się hotel. Na płótnie uwiecznił drewniany kościółek w Markłowicach Dolnych.



• Drewniane kościółki w Markłowicach Dolnych (autor Andrzej Kacprzak) i w Łaziskach (autor Jarosław Dążek).

Zdjęcia: DANUTA CHLUP



Artystka, która nie lubi rutyny

Oprócz wystawy poplenerowej zasługuje na uwagę duża wystawa jubileuszowa Renaty Filipowej. Zasygnalizowała ją „Jsem, jaka jestem” („Jestem, jaka jestem”). Jaką jest zatem artystką? Nieznoszącą rutyny i niezamykającą swej twórczości w jednej szufladzie. Jej obrazy są różnorodne, stosuje rozmaite techniki i bierze na warsztat przeróżne tematy.

– Lubię bawić się kolorami i kształtami. Maluję zarówno obrazy abstrakcyjne, jak i bardziej

konkretne. Ta wystawa jest swoistą retrospekcją, przekrojem mojej twórczości. Jestem zodiakalnym Bliźnięciem, a o Bliźniętach się mówi, że chcą wszystko widzieć, wszędzie być, wszystkiego spróbować. Dlatego, kiedy maluję obraz abstrakcyjny, już mnie ręka swędzi, aby namalować coś konkretnego i na odwrót – śmieje się malarka. Jako ciekawostkę dodaje, że w Republice Czeskiej była pionierką techniki pet-art, czyli tworzenia aranżacji artystycznych z plastikowych butelek.

Sto lat polskiego ekslibrisu

Dzięki bogatym zbiorom kolekcjonera Władysława Owczarza możemy przenieść się do świata słynnych autorów ekslibrisów. Wystawa pt. „Polscy mistrzowie rylca” miała w środę wirtualny wernisaż. Do końca czerwca można ją zwiedzać w Bibliotece Regionalnej na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie.

Owczarzy przedstawił na planszach kilkaset ekslibrisów, które powstały w Polsce na przestrzeni ostatnich stu lat. Zdecydowana większość z nich pochodzi z jego własnej kolekcji. Ułożone są w kolejności alfabetycznej, według nazwisk autorów.

W Polsce technika ekslibrisu osiągnęła najwyższy poziom w latach 30. i 40. ub. wieku. W tamtych czasach ekslibris pełnił rolę znaku własnościowego opisującego bi-

biofila. Twórcy ówczesnych ekslibrisów starali się przede wszystkim pokazać cechy właściciela księgozbioru oraz jego zainteresowania. Nowoczesny drzeworyt, inspirowany sztuką ludową, rozwijany był m.in. przez Władysława Skoczylasa, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W Krakowie tworzyli Stanisław Jakubowski i szereg innych grafików, we Lwowie – Ludwik Tyrowicz oraz Zygmunt Acedański. Dużą renomę zdobył głuchoniemy artysta Kazimierz Wiszniewski. Artyści pracowali także podczas wojny, w konspiracji, a część z nich nawiązała współpracę z czesкими kolekcjonerami.

– Dziś wciąż odkrywamy wiele ekslibrisów, które dla czeskich kolekcjonerów wykonali przy pomocy rylca Polacy. Są to wspaniałe

znaki odkrywane na nowo i opisywane chociażby w czeskich fachowych wydawnictwach – zwraca uwagę Władysław Owczarzy.

Po drugiej wojnie światowej popularności ekslibrisu sprzyjał rozwój kolekcjonerstwa. Na naszym terenie ekslibrisy zbierał na przykład Józef Ondrusz, znany nauczyciel, pisarz i folklorysta z Darkowa.

Na wystawie można obejrzeć również znaki książkowe wykonane techniką miedziorytu. Do wybitnych polskich twórców posługujących się tą techniką należeli Wojciech Jakubowski i Wojciech Łuczak, nie można także pominąć Bogusława Brandta, który wykonał m.in. ciekawe miedzioryty dla wspomnianego Józefa Ondrusza i jego córki Haliny.

– Wierzę, że wystawa chociaż w skromnym zakresie przybli-



• Władysław Owczarzy potrafi długo i ciekawie opowiadać o mistrzach ekslibrisów. Fot. DANUTA CHLUP

ży wybitnych polskich artystów ekslibrisu, korzystających z tych klasycznych już technik graficznych, za jakie uważane są drzeworyt i miedzioryt – podsumowuje Owczarzy.

Wystawę można oglądać do 28 czerwca. Filmik z wernisażu jest dostępny na kanale YouTube Biblioteki Regionalnej w Karwinie, a także na stronie „Głosu” – glos.live. (dc)



DEKA-GRA-MERON UŚMIECHÓW

Dziennik pandemiczny

Dzień trzeci – Opowieść dziewiąta

Opowieść znad morza

Kamienne mury tradycyjnych domów na południu Europy są trwałe. Nie zmieniają swej struktury. Przybierają nieco żółci, wszak to wapienna skała. Z adriatyckiego budulca wzniesiono nawet Biały Dom, lecz tam poddano go specjalnej obróbce, by wyróżniał się nieskazitelnym połyskiem białego marmuru. W naturalnych warunkach budynki nie są tak lśniące. Starzeją się z godnością. Korony pradawnych drzew oliwnych dają odrobinę cienia. Wtedy rozgrzane mury mogą odetchnąć. Gorące powietrze jest nasycone wilgocią. Ściany wewnątrz pomalowane są wapienną farbą, która nadaje mieszkaniu charakterystyczną szorstkość. Żadne nowoczesne chemikalia nie poradzą sobie z południowym klimatem tak dobrze, jak wapienna emulsja.



Tutaj życie toczy się nieco wolniej. Każda nowa godzina ma swoje tętno. Nie ma pośpiechu. Plan dnia ustala poranna kawa. Po godzinie szóstej gastronomia otwiera się dla miejscowych. Ludzie wychodzą ze starych kamienic w kapeluszach i kurtach. Temperatura powietrza waha się pomiędzy czternaście a szesnaście stopni na plusie. Jest zimno. Dopiero, gdy zza pobliskich wzniesień wyjdzie słońce, świat nabiera rumieńców. Wtedy rybacy wracają z morza. Sieci nie są pełne, lecz zawartość jest zadawalająca. Część połowu kupią turyści na targu lub bezpośrednio z drewnianej łódki; czterdziestoletniej łupinki z doczepionym silnikiem. Reszta zostanie podana na stół w samo południe. Morze oddaje swe bogactwa z miłości do ludzi. Ludzie miłością darzą morze. Żyją tak od pokoleń. Razem. Niektórzy wyjeżdżają do pracy w mieście lub za granicę. Wybrzeże przyjmuje wartość portfeli turystów. Jest sezon i nie ma sezonu. Jest uśmiech i uśmiech przez łzy, lecz ten świat niezmiennie uskrzydla i pozwala starzeć się jak wapienna skała. Osmalona słońcem. Ukryta w głębinach nieprzyjaznego podłoża. Nawet najmniejsza gruda ziemi jest na wagę złota. Dwadzieścia centymetrów gruntu. Później lita skała. Z kamienia tworzony jest każdy fragment życia. Ulice, deptaki, porty. Nawet groby wznosi się na skale. Ze skały sarkofagi pokoleń z widokiem na morze. Nie ma sensu męczyć się i kopać. Jedna wapienna skała nasączona potem ludzkiego wysiłku. Fundamenty domów żywych i umarłych.



Sól na czole rybaków miesza się z solą morza, a jednak z poświęceniem oddają siebie poprzez bycie tu i teraz. Rozkładają stragany z warzywami, owocami i butelkami domowej oliwy. Są też gipsowe magnesy i woreczki z suszoną lawendą. Rzekomo z wyspy Hvar. Zapach lawendowy, ale czy prawdziwy? Żeby się upewnić trzeba wejść na prom i wyjść na ląd. Wzdłuż i wszerz. Zatrzymać się, lub zjechać z głównego szlaku. Lawenda jest dalej. Ukryta. Gdzieś w głębi lądu. Prawdziwy diament. Szlachetność wśród opuszczonych miasteczek, gdzie od pięćdziesięciu lat nikt nie mieszka. Są budynki i stara wieża kościelna. Są ulice wrosnięte w ziemię, lecz nie ma ruchu, nie ma szybkich dziecięcych stóp, ani wozów z beczkami napełnionymi oliwą i winoroślą z południowego zbocza wyspy. W oddali kilka wyremontowanych domków wczasowych. Ludzie leżą godzinami na plaży nie wiedząc, że obserwują ich dawni mieszkańcy wyspy,



Zdjęcia: ARC

którzy nieustannie spacerują po ulicach. Niewidoczni dla świata. Anonimowi dla turystów. Dotykając kamiennych murów można poczuć tętno życia. Te same serca. Ten sam krwioobieg. Natura człowieka niezmienna, a jednak potrzeby inne. Oderwane. Nienaturalne.



Ivica przyjmuje zagranicznych gości. Prowadzi mały pensjonat. Może pomieścić trzy rodziny jednocześnie. Facet po pięćdziesiątce. Drobne remonty wykonuje sam. Dwa lata temu postanowił stworzyć ogród za domem. Własnoręcznie wyrwał ostre głązy. Nie było go stać na wynajęcie ciężkiego sprzętu. Kamień po kamieniu. Łzy mieszały się z krwią, lecz Ivica trwał w swym postanowieniu. Miał też kawałek ziemi nieco wyżej, na zboczu. Chciał wybudować kilka domków do wynajęcia. Teraz rośnie tam lawenda. Zajmuje się jej zbiorom. Gołymi rękami zgarnia nadmiar urodzaju i za pomocą sierpa ścina twarde źdźbła. Później układa je w snopki i wiąże jak pszenicę. Lawenda rośnie na dziko. Smagana południowym wiatrem przyjmuje odrobinę soli. Wtedy lawenda staje się prawdą. Jej zapach to opowieść o niedoścignionych marzeniach.

Czasami Ivica siada na zboczu i patrzy w morze. Zna się na żeglarskim. Nurkuje. Kiedyś woził turystów ogromnym jachtem. Cumował w kurortach i portach na Hvarze. Dziś trochę się o trzy pokoje z aneksem kuchennym i widokiem na błękit Adriatyku. Nie odszedł. Zanim słońce wstanie, Ivica wypija kawę z przyjaciółmi. Porozmawiają o jachtach, które zatrzymały się na noc w pobliskim porcie. Porozmawiają o jachtach, które wieczorem odpłyną. Jesienią przystań będzie pusta. Ivica usiadzie na działce wysoko nad poziomem morza i będzie marzył. Uśmiechając się wróci na wybrzeże. Weźmie brudną pościel i zawie-



zie do pobliskiej pralni. Ivica starzeje się tak samo, jak kamienny dom. Jego twarz zmienia kolor na złocisty. Gdy wieje Jugo, spogląda on na pobliskie wzniesienie. Jest tam maszt, a na nim flaga. Ivica pilnuje, by nie była ona zniszczona; postrzępiona przez wiatr.



Flagę widzą miejscowi rybacy wracający z pracy. Turyści nie patrzą. Pomimo wysoko uniesionych nozdrzy nie są oni w stanie dostrzec flagi, która powiewa nad miastem. Jutro znów wyjdzie słońce. W powietrzu uniesie się zapach pinii. Cykady koncertowo rozpoczną dzień. Na wyspę wypłynie kolejny prom. Nikt nie zapyta kto przywiózł świeże owoce, kto rozrucił sieci, kto zaparzył kawę.

Nastąpi oblężenie miejscowych plaży, lecz tylko nieliczni zauważą budzące się miasto. Pod wieczór uruchomią się lampy błyskowe, by uwiecznić słońce, które ponownie utonie w dłoniach Posejdon.

Pod koniec sezonu Ivica chce wyczyścić kamienne mury. Jego dom płacze tak samo jak on, którego łzy stają się solą morza, ale najpierw naprawi stary silnik pod pokładem drewnianej łódki. Zmęczone żagle domagają się odświeżenia. Tu trzeba założyć nowe szwy, a gdzie indziej wkleić mocne dekronek. Gdy wszystkie systemy i mocowania będą sprawne, Ivica wypłynie przed świtem. Wraz z rybakami ustawi kurs ku wschodowi własnego życia.



pre-teksty i kon-teksty /168/



Krzysztof Łęcki

Piłkarski mental

Rozpoczynają się finały mistrzostw Europy w piłce nożnej... Jak będą grali nasi – przekonany się już niedługo. Ale teraz – na samym początku finałowych rozgrywek – spróbujmy spojrzeć na futbol nieco szerzej. Teoretycznie.

I
Przed mundialem 1978 w Argentynie ówczesny selekcjoner reprezentacji Polski, Jacek Gmoch opublikował książkę zatytułowaną „Alchemia futbolu”. Zawarte w niej przemyślenia trenera-inżyniera stały się szybko przedmiotem kpin i szyderstw. Nasiliły się one zwłaszcza po tym, kiedy okazało się, że Polska (z Kazimierzem Deyną, Włodzimierzem Lubańskim, Grzegorzem Lato, Andrzejem Szarmachem, Zbigniewem Bońkiem i wieloma innymi tuzami) nie została jednak – na co dość powszechnie w naszym kraju liczono – mistrzem świata. Zajęła „zaledwie” miejsca od 5-8. Takie to były czasy, takie oczekiwania. Z lektury książki Gmocha jedno zdanie zapadło mi w pamięć: „Mam już ludzi do destrukcji i konstrukcji. Potrzebuję kogoś do egzekucji”. Mam nadzieję, że jeśli coś w ogóle w zatroskanej myśli selekcjonera przekręciłem, to niewiele. Tak wyglądała wówczas polska alchemia futbolu. Złota nie dała.

Odłóżmy na bok alchemię. Trzymam w ręku książkę Michaela Coxa „Premier League. Historia taktyki w najlepszej piłkarskiej lidze świata”. To opasły, kilkusetstronicowy tom, jest więc o czym pisać i mówić. Ale przecież filozofia futbolu nie daje się bez reszty sprowadzić do układanek boiskowej strategii i taktyki. Nie mniej ważne od nich – nie tylko dla fachowców, ale i zwykłych kibiców to przecież nie nowina – są kwestie mentalne futbolu. Mają one znaczenie tak w przypadku zawodników, jak i trenera. Postawmy zatem pytanie: czy nowy selekcjoner reprezentacji Polski, Portugalczyk Paolo Sousa jest jeżem czy lisem? I drugie pytanie, czy Souse – i reprezentantów Polski pod jego, miejmy nadzieję, światłym kierownictwem – ożywia duch Spartan czy Ateńczyków?

II
Po kolei. „Jeż i lis” to tytuł słynnego eseju Isaiaha Berlina. Odwołuje się on w nim do fragmentu z dzieła żyjącego w czasach starożytnych greckiego poety Archilocha: „Lis zna się na wielu rzeczach, za to jeż na jednej, wielkiej rzeczy”. Jak tłumaczy Berlin? Jeż, tzn. ten który zna się na jednej rzeczy, ale wielkiej, to dogmatyczny wielbiciel jedynie prawdziwych myślowych schematów. Odzuca jeż możliwość samokrytyki – jeśli coś nie zgadza się z jego mocnym przekonaniem, które lubi nazywać po prostu tym, co każdy wiedzieć powinien, to tym gorzej dla faktów, jeśli tej wiedzy przeczą. Lis nie ma tak twardych przekonań – skłonny jest raczej szybko reagować na zmieniające się okoliczności. Zawierza swojej orientacji i intuicji. Bywa jednak tym samym odbierany przez otoczenie jako ktoś nieprzesadnie wyrazisty, niekonsekwentny. Sousa w dwóch pierwszych meczach reprezentacji Polski, w których prowadził kadrę – w potyczkach z Węgrami i z Anglią – okazał się lisem. Komentatorzy nie kryli niezadowolenia z wyjściowych koncepcji selekcjonera, z którymi do obu meczy przystępował – nie przekreślali jednak jego umiejętności

bycia lisem „Paolo Sousa bohatersko pokonuje trudności, które sam stworzył”; „Portugalczyk udowodnił, że potrafi lepiej zareagować na przeciwnieństwa losu niż posłać na murawę skład w dobrej konfiguracji”. No cóż, sam Berlin pisał, że nie tylko są ludzie, którzy bywają raz jeżem, raz lisem, ale też tacy, którzy są jednocześnie jeżami i lisami. Oby.

III
W grę wchodzi tu jeszcze podział mentalności, który wyczytać można u Tukidydesa. To wspomniany na wstępie podział na ducha Spartan i ducha Ateńczyków. Autor „Wojny peloponeskiej” ujął to tak: „Wy bowiem, Lacedemończycy (...) nie pomyśleliście (...) nigdy, z jakim to przeciwnikiem przyjdzie wam walczyć i jak bardzo różni są od was Ateńczycy. Poszukują oni stale nowości, szybko tworzą nowe plany i szybko przeprowadzają to, na co się zdecydują (...). Z drugiej znów strony ważą się oni na rzeczy przerastające ich siły, są śmiałkami nieliczącymi się z rozumem, pełnymi nadziei w ciężkich chwilach; wasz spartański charakter objawia się w tym, że mniej przejawiacie działalności, niż was na to stać, nie macie wiary nawet w sytuacjach zupełnie pewnych i skłonni jesteście przypuszczać, że się nigdy z trudnego położenia nie wywikłacie. I tak stoją oni – zdecydowani, naprzeciw was – niezdecydowanych; oni chętnie przemierzają świat, wy chętnie pozostajecie w domu. Ateńczycy sądzą, że puszczając się na obczyznę, coś zdołają, wy zaś, że przez przedsiębiorczość stracie to, co posiadacie. Ateńczycy, odnosząc zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, wyzyskują je do ostateczności, a ponosząc klęskę, nie dadzą się ostatecznie pokonać. (...) Jeżeli przeprowadzenie jakiegoś planu nie powiedzie im się, sądzą, że stracili coś, co już posiadali, a jeżeli uda im się coś osiągnąć, uważają to za drobiazg w porównaniu z tym, co pozostaje jeszcze do osiągnięcia. Jeżeli zaś coś im się nie uda, brak powodzenia nagradzają sobie nową nadzieją; tylko u nich plan osiągnięcia czegoś i samo osiągnięcie zbiega się w czasie ze sobą, ponieważ tak szybko przeprowadzają swe plany. Nad tym wszystkim trdzą się przez całe życie wśród mozołów i niebezpieczeństw i w bardzo małym stopniu korzystają z tego, co posiadają, bo wciąż dążą do nowych zdobyczy. Prawdziwym świętem dla nich jest wykonywanie obowiązków, a nieszczęściem raczej bierny spokój niż pełna trudu działalność: gdyby więc ktoś określił ich pokrótce jako ludzi, którzy po to istnieją na świecie, żeby ani sami nie zaznali spokoju, ani innym nie pozwolili go zaznać, to określenie takie byłoby trafne”.

IV
Ech, te występy reprezentacji Polski w wielkich turniejach. Jak wiele zmieniło się od roku 1978. Wszyscy pamiętamy sarkastyczną triadę, którą podsumowuje się mecze Polaków w fazie grupowej – mecz otwarcia, mecz o wszystko, mecz o honor. No cóż, miejmy nadzieję, że nasi piłkarze zaprezentują w najbliższych dniach mentalność raczej Ateńczyków niż Spartan. A Paolo Sousa do swoich lisich zdolności dołoży coś z misternie zbudowanego, zaskakującego przeciwników planu jeża.

STROJE REGIONALNE /4/



„Tradycje i zwyczaje regionu GO!”

Strój cieszyński



● Męski strój cieszyński z okolic Cieszyna, inaczej zwany wałaskim, „nosi wyraźnie cechy ubioru miejskiego. Strój męski wyszedł z powszechnego użycia już pod koniec XIX wieku. Zachowane jego fragmenty oraz przekazy ikonograficzne pozwoliły na w miarę wierną rekonstrukcję”¹. Strój składa się z: galatów czyli spodni, poloków (butów), koszuli, brucleka, szpencera, płaszcza, kłobuka (kapelusza).



● Kłobuk – to twardy, sfilcowany kapelusz, który zwężał się ku górze. „Zdobiono je niekiedy szeroką, aksamitną, czarną lub granatową wstążką z metalową klamrą. W podszwewce kapelusza można było schować chusteczkę, fajkę, krzesiwo lub woreczek na tytoń zrobiony z pacharzyny (tj. ze zwierzęcego pęcherza). Kapelusze były wykonane z szarego lub czarnego filcu”².



● Ciekawym elementem stroju jest szpencer, który sięga pasa. „Miał jeden bądź dwa rzędy metalowych guzików oraz rękawy zwężające się od ramienia ku nadgarstkom”³.



● Na koszulę mężczyźni wkładali bruclek, tj. kamizelkę wykonaną z welnianego sukna koloru niebieskiego, czarnego lub granatowego z połyskującymi, płaskimi metalowymi guzikami”⁴. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

¹ Marian Dembiniok, „O góralach, Wałachach, Lachach i Jackach na Śląsku Cieszyńskim”, Czeski Cieszyń 2010
² Małgorzata Kiereś, Grzegorz Studnicki, „Strój cieszyński”, Bielsko-Biała 2014
³ Małgorzata Kiereś, Grzegorz Studnicki, „Strój cieszyński”, Bielsko-Biała 2014
⁴ Małgorzata Kiereś, Grzegorz Studnicki, „Strój cieszyński”, Bielsko-Biała 2014



Osiecka

Niedziela 6 czerwca, godz. 20.20



PIĄTEK 4 CZERWCA

6.30 Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis na dziś. Zupa z kalarepy **11.30** Na sygnale. Ja nie odpuszczam **12.00** Wiadomości **12.15** Wilnoteka **12.35** M jak miłość (s.) **14.15** Prawnik w czasach bezprawia **15.55** Bajki naszych rodziców. Bajki Bolka i Lolka **16.10** Bajki naszych rodziców. Rekisio **16.30** Rodzinka.pl. Komunikacja, głupcze **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.35** Poland in Undiscovered. Szydlów **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25** Na sygnale. Ja nie odpuszczam **18.50** Polonia Express **19.10** Olá Polónia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe. Między ustami a brzegiem pucharu **21.10** Kabaret. Supershow Dwójki **22.05** Polonia 24 **22.35** Rodzina Połanieckich. Między nienawiścią a miłością.

SOBOTA 5 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Stacja innowacja **6.45** Turystyczna jazda **7.00** Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **10.55** Gwiazdobiór TVP Rozrywka. Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz **11.25** Nela Mała Reporterka. Sierociniec dla zwierząt na Kostaryce **11.45** W krainie baśni. Lech, Czech, Rus **12.15** Powroty **12.35** Na dobre i na złe (s.) **13.30** The Voice Kids 3. Bitwa **15.30** Okrasa łamie przepisy. Smak mięsa z kością **16.00** Kulturalni PL **17.00** Muzyczna scena Halo Polonia **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2021 **19.05** Kabaretowe Naj. Legenda Kabaretu - Jeremi Przybora **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tajemnica twierdzy szyfrów **21.10** Sanatorium miłości 3 **22.05** Królowa chmur **23.25** Muzyczne NAJ. Maryla Rodowicz.

NIEDZIELA 6 CZERWCA

6.00 Hity wszech czasów **7.00** Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Ziarno. Wakacje z Panem Bogiem **12.00** Transmisja mszy świętej - Świętynia Opatrzności Bożej **14.10** Jan Serce. Matylda **15.15** Kabaret. Supershow Dwójki **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Kabaretomaniacy **19.10** Lajk! **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Osiecka **21.15** Nie lubię pana, panie Fellini **22.20** Golec uOrkiestra - Symphoethnic **23.20** Szlak nadziei.

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA

6.00 Słownik polsko@polski **6.30** Silny w wierze - św. Serafin **6.50** Rok 1981. Kalendarium **7.00** Kuchnia polskich Żydów. Krucjatorowi emigranci **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis dnia 2 **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Tajemnica twierdzy szyfrów **13.25** Osiecka **14.20** Kulturalni PL **15.20** Nie lubię pana, panie Fellini **16.30**

Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.55** Polski Uniwersytet na Obczyźnie **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Lekkie kino letnie. Bo oszalałem dla niej **22.05** Polonia 24 **22.35** Polka po indyjsku **23.30** Rodzinka.pl (s.).

WTOREK 8 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Okrasa łamie przepisy. Czas na szparagi **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad?. Piknik **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Polski Uniwersytet na Obczyźnie **12.45** Rodzina Połanieckich. Między nienawiścią a miłością **14.20** Polka po indyjsku **15.20** Prywatne życie zwierząt 5. Łapki zaawansowane **15.50** Przyjaciele Misia i Margolci. Nowe atrakcje **16.30** Rodzinka.pl. Słowa, słowa, słowa **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Wyżyna Krakowsko-Częstochowska **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Tamte lata, tamte dni. Marta Lipińska **19.55** Wiadomości **20.30** Ojciec Mateusz (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Ocaleni **23.30** Rodzinka.pl (s.) **0.00** Focus on Polandą.

ŚRODA 9 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów (301) **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad?. Sandacz **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem **12.35** Ojciec Mateusz (s.) **14.20** Giganci historii. Bohaterowie polskiego podziemia okresu II wojny światowej i **15.05** Reportaż **15.25** Ozdrowieńcy **15.50** Animowanki. Agatka. Agatka i Kurz **16.10** Nela Mała Reporterka. Sierociniec dla zwierząt na Kostaryce **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Uzbekistan - Kraina otwartych serc **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 4 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Lata 80. Oddział Zamknięty **23.30** Rodzinka.pl (s.).

CZWARTEK 10 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** W kotle historii. Bitwa pod Legnicą **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **11.20** Co na obiad? Kociołek **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 4. Dzieci śmieci **14.20** Piechotą do lata - piosenki na słoneczną porę **15.20** Rączka gotuje **15.50** Al-chemik. Złudzenia **16.05** Nieziemscy. Infekcja **16.20** Licz na Wiktora. Cyfra 4 **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Czas pieniądza. Złoto **17.35** Mówimy po polsku. Jak dobrze opowiedzieć o jedzeniu **17.50** Barwy szczęścia (s.) **18.20** W obiektywie Polonii. Wschód **18.40** Wilnoteka **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej w Bazylice Archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie **20.15** Wiadomości, sport, pogoda **21.05** PitBull (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Muzyka, taniec, zabawa **23.30** Rodzinka.pl. 24 godziny (s.) **0.00** Focus on Poland.

» Lato z Polską 2021 «

W Centrum Olimpijskim w Warszawie odbył się briefing prasowy inaugurujący akcję „Lato z Polską 2021”, nad którą patronat honorowy objął prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki. „Lato z Polską” w tym roku dedykowane jest dzieciom i młodzieży polskiego pochodzenia ze Wschodu. Głównym organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. – Sport to z pewnością istotny element życia społecznego kształtujący tożsamość narodową i postawy patriotyczne. Realizując akcję „Lato z Polską” chcemy pobudzić zainteresowanie opinii publicznej, wzmocnić poczucie narodowej solidarności i współodpowiedzialności za najmłodsze pokolenie rodaków żyjących poza granicami Polski. Dziękuję prezesowi i całej rodzinie olimpijskiej za to, że ta akcja w tym roku będzie miała wyjątkowy charakter – powiedział Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W roku igrzysk olimpijskich, podczas każdego z kilku pobytów dzieci w Polsce, odbędzie się Dzień Olimpijski, w trakcie którego młodzież będzie miała okazję spotkania się z wybitnymi polskimi sportowcami i olimpijczykami. – Polski Ruch Olimpijski działa nie tylko w kraju, ale również za granicą. Współpracujemy z Klubami Olimpijczyka rozsianymi po całym świecie. Wspólnota polonijna jest dla nas niezmiernie ważna, dlatego cieszę się, że Polski Ko-



• Konferencja prasowa promująca tegoroczne „Lato z Polską”. Fot. ARC

mitet Olimpijski może wspierać tę akcję i wspólnie ze Stowarzyszeniem działać dla dobra kraju. Tegoroczna edycja „Lata z Polską” odbywa się w ważnym okresie przełożonych igrzysk olimpijskich. Będzie to wspinała okazja, aby przekazać młodszemu pokoleniu uniwersalne wartości olimpijskie – szacunek, przyjaźń, dążenie do doskonałości i fair play – dodał Andrzej Kraśnicki, Prezes PKOl. Akcja „Lato z Polską” ma charakter ogólnopolski, udział w niej zadeklarowało już 56 samorządów z terenu całej Polski. Samorządy lokalne są jednocześnie gospodarzami pobytów. W tym roku w akcji uczestniczyć będzie ponad 1000 młodych Polaków w wieku 10-18 lat m.in. z Białorusi, Czech, Litwy, Kazachstanu, Mołdawii, Rumunii i Ukrainy.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest organizacją pożytku publicznego, powołaną w 1990 roku z inicjatywy marszałka Senatu RP pierwszej kadencji prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia do roku 2008. Od marca 2016 r. prezesem Stowarzyszenia jest Dariusz Piotr Bonisławski. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od początku swojej działalności szczególną troską otaczało najmłodsze pokolenia Polaków z zagranicy. Jedną z form, jakimi stara się pozyskiwać serca młodych Rodaków, są pobyty w Polsce. Od 2009 r. „Wspólnota Polska” powołała akcję pobytów edukacyjno-integracyjnych pod nazwą „Lato z Polską”. W ramach tej akcji dzięki współpracy z samorządami lokalnymi Polskę odwiedziło już kilkadziesiąt tysięcy młodych rodaków z całego świata.

Z myślą o dzieciach

Stowarzyszenie „Bonita” – Polska Szkoła Językowa z Żyliny realizuje ze wsparciem ambasady RP w Bratysławie projekt „Leksykon małego ucznia – świat pełen zabawy i kolorów”. W jego ramach powstała książka dla dzieci przedшкоlnych i wczesnoszkolnych pt. „Uczniaczek” (Školáčik). Pomysłodawczynią i autorką książki jest Silvia Subiak-Wtorekowa, prezes stowarzyszenia „Bonita”. – Z uwagi na pandemię niemalże cały rok szkolny nasze przedszkole było zamknięte, co jako mama dwójki dzieci odczułam na własnej skórze. Wysłałam więc z założenia, że inni rodzice borykali się z podobnymi wyzwaniem, czym zając swoje pociechy podczas długiego lockdownu” – tak pani Silvia odpowiedziała na pytanie, skąd wziął się w jej głowie pomysł napisania książki. Przez pół roku przygotowywała się do projektu, zanim rozpoczęła prace nad jego realizacją. Pisanie książki i własnoręczne przygotowywanie ilustracji zajęło autorce kolejne pół roku (ilustracje wykonali także William Papik, Natália Hudáková, Viktória Wtorekowa). – Wydanie książki poprzedzały rozmowy z nauczycielami, psychologami, bowiem chciałam, by tematyka była jak najlepiej dostosowana do dwujęzycznych maluchów – mówiła autorka.

Publikacja ma charakter edukacyjny, dzieci mogą się z niej nauczyć w obu językach – polskim i słowackim – między innymi nazw zwierząt leśnych, figur geometrycznych, kolorów, liczb, kształtów. – Moje córeczki były pierwszymi recenzentkami, doradczyniami i czytelniczkami, ale oczywiście też największą inspiracją – opisuje autorka i dodaje, że 5-letnia Lea była czasami ostrym krytykiem. Książka wyszła pod koniec maja w nakładzie 100 sztuk. Autorka nie wyklucza dodruku, który uzależnia od zainteresowania publikacją. Ta na pewno znajdzie się na półkach bibliotek narodowych w Bratysławie, Martinie czy w Instytucie Polskim w Bratysławie. – Dostarczymy ją też do tych bibliotek, które będą zainteresowane, a które mają półki z polską literaturą – dodaje Silvia i podkreśla, że pierwszeństwo w dostępie do publikacji mają dzieci uczęszczające do polskiego przedszkola w Żylinie. Pozostali mogą zamawiać książkę za pośrednictwem poczty elektronicznej (przedszkole.info@gmail.com). Kolejne plany Silvii Subiak-Wtorekowej wiążą się również z przedszkolem. W sierpniu chce zaprosić rodziny z dziećmi na wydarzenie nawiązujące do Dnia Dziecka, ale nie tylko. – Będzie to też uroczyste otwar-



• Autorka publikacji, Silvia Subiak-Wtorekowa. Fot. ZUZANA POLLÁKOWA

cie nowych pomieszczeń, w których będą odbywać się zajęcia – zdradza. – Pałowa buda to znane miejsce w Żylinie, w bliskości uniwersytetu – wyjaśnia organizatorka, która zachęca wszystkie mieszkające w Żylinie i okolicy rodziny z dziećmi do nawiązania kontaktu, by i ich pociechy mogły znaleźć swoje miejsce w polskim przedszkolu. – Jestem dzieckiem z rodziny mieszanej, mój tato jest Polakiem, wspiera moją działalność, również finansowo i oboje dobrze wiemy, jakim wyzwaniem jest nauczanie w języku przodków, kiedy mieszka się poza granicami Polski – podsumowuje na koniec Silvia Wtorekowa.

Polonia.sk/SŁOWACJA

SPORT

ODLICZANIE DO EURO 2020

Polacy w dobrych humorach

Już tylko tydzień pozostał do startu piłkarskich mistrzostw Europy. Mamy wprowadzić rok 2021, ale EURO 2020, a wszystko z powodu przełożenia czempionatu, który nie mógł się odbyć w pierwotnym terminie za sprawą pandemii koronawirusa. Do turnieju przygotowują się również reprezentacje Polski i Czech. W dzisiejszym numerze zajrzemy do obozu biało-czerwonych, którzy za bazy treningowe obrali Opalenicę i Sopot.



Janusz Bittmar

Polacy do 8 czerwca przebywają w wielkopolskiej Opalenicy, ale od 9 czerwca azyl znajdą w Sopocie, gdzie będą mieli swoją bazę podczas całego finałowego turnieju. O tym, jak długo pozostaną w nadmorskim kurorcie, zadecydują sami piłkarze. Oby jak najdłużej, bo to oznaczałoby nie tylko wyjście z fazy grupowej, ale ew. też walkę o medale mistrzostw Europy. Podopieczni trenera Paulo Sousy włączą się do czempionatu 14 czerwca, kiedy to zmierzą się ze Słowacją w Sankt Petersburgu. Pięć dni później w Sewilli ich rywalem będzie Hiszpania, a 23 czerwca na zakończenie fazy grupowej zagrają ze Szwecją – ponownie w Rosji.

Za sprawdzian generalny przed startem EURO 2020 posłuży pojedynek z Islandią zaplanowany na 8 czerwca w Poznaniu. Jeden ważny sparing już jednak za Polakami – we wtorek piłkarze zremisowali po niezłej walce 1:1 z Rosją we Wrocławiu. Selekcjoner Paulo Sousa znalazł jednak kilka słabych punktów w grze swojej drużyny. – W momencie, gdy strzeliliśmy bramkę, znów jakby wróciła przeszłość. Opuściliśmy gardę, oddaliśmy inicjatywę, nie byliśmy wystarczająco aktywni w obronie. Dawaliśmy rywalom okazje na dośrodkowania, na drybling, na podania. To coś, na co nie możemy sobie pozwolić – stwierdził portugalski trener za sterem polskiej kadry. – Po przerwie zaczęliśmy nieco z innej nuty, udawało się

nam bronić wyżej. Poprawiliśmy się w prowadzeniu piłki, lepiej ją przechwytywaliśmy. Tworzyliśmy niebezpieczne sytuacje i okazje, a podania były bardziej efektywne. Dzięki temu pojawiły się sytuacje bramkowe – zaznaczył. – Bardzo mi się podobała współpraca Mateusza Klichy i Grzegorza Krychowiaka. To dwaj różni zawodnicy, ale ważne jest, że dobrze odnajdują się na boisku. Oczywiście nie może Grzesiek zachowywać się tak jak w ostatniej minucie meczu. Może to wynikało już ze zmęczenia. Ta gra i współpraca może być jednak jeszcze lepsza i musimy nad tym popracować. Jeżeli będą mieli więcej czasu i miejsca na podejmowanie decyzji, to te decyzje będą lepsze. Podobała mi się też współpraca z Jakubem Moderem. Czasami może zwlekał zbyt długo z decyzjami i wychodziły z tego kontrataki rywali i to trzeba poprawić. Mateusz Klich grał dobrze, ale może być jeszcze lepszy, bo takie ma walory piłkarskie. To bardzo energetyczny piłkarz. Wszędzie go pełno. Ma dobre dośrodkowanie, szuka goli, jest bardzo dobry technicznie. Może stanowić o sile zespołu.

Swoją pomeczową analizę wystosowali też władze Polskiego Związku Piłki Nożnej. – To był bardzo dobry test z mocnym rywalem, który trenerowi dał odpowiedź na kilka wątpliwości – stwierdził Marek Koźmiński, wiceprezes PZPN, były znakomity obrońca reprezentacji. Z korzystnej strony pokazał się w meczu zdobywca bramki dla Polski, napastnik Piasta Gliwice

51 meczów znajdzie się w programie mistrzostw Europy 2020 (11. 6. – 11. 7. 2021). W inauguracyjnym spotkaniu zmierzą się ze sobą reprezentacje Turcji i Włoch. Według wstępnych planów, które mogą ulec zmianie, turniej zagości w 11 państwach. Półfinały i finał odbędą się na stadionie Wembley w Londynie.

Jakub Świerczok. Zdaniem Koźmińskiego zawodnik Piasta godnie zastąpił nieobecnego z drużyną, kontuzjowanego Krzysztofa Piątka. – W hierarchii napastników, zważywszy na kłopoty zdrowotne Arkadiusza Milka, Świerczok może nawet awansować na drugie, po Robertcie Lewandowskim, miejsce – zauważył Koźmiński. – Tylko przez trzydzieści minut pierwszej połowy daliśmy się zdominować rywalowi, pojawiły się też problemy z wysokim pressingiem, który był skuteczny tylko w pewnych fragmentach meczu. Widać było, że piłkarze czuli w nogach ostatnie treningi, ale to jest absolutnie zrozumiałe w tym momencie. Gdybyśmy już teraz widzieli zawodników w bardzo dobrej dyspozycji fizycznej, byłoby to wręcz alarmujące – zaznaczył wiceprezes PZPN.

Kadra trenerska reprezentacji Polski zatwierdziła w tym tygodniu oficjalną listę zawodników, którzy wystąpią w mistrzostwach Europy. W ostatecznym składzie białoczerwonych nie nastąpiły zmiany, lista wygląda identycznie do tej,

KADRA REPREZENTACJI NA EURO 2020

Bramkarze: Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn), Łukasz Skorupski (Bologna FC), Łukasz Fabiański (West Ham United)

Obrońcy: Kamil Piątkowski (Raków Częstochowa/FC Red Bull Salzburg), Paweł Dawidowicz (Hellas Werona), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jan Bednarek (Southampton FC), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa), Kamil Glik (Benevento Calcio), Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua), Michał Helik (Barnsley FC), Tymoteusz Puchacz (Lech Poznań/Union Berlin).

Pomocnicy: Kacper Kozłowski (Pogoń Szczecin), Karol Linetty (FC Torino), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Mateusz Klich (Leeds United), Jakub Moder (Brighton&Hove Albion), Przemysław Płacheta (Norwich City), Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Piotr Zieliński (SSC Napoli), Kamil Jóźwiak (Derby County).

Napastnicy: Arkadiusz Milik (Olympique Marsylia), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Karol Świdorski (PAOK Saloniki), Dawid Kownacki (Fortuna Duesseldorf), Jakub Świerczok (Piast Gliwice).

Selekcjoner: Paulo Sousa

French Open: Sensacyjne zwycięstwo Magdy Linette



Fot. ARC

Czwartek na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu rozpoczął się z przytupem dla Polski.

W południe Magda Linette (na zdjęciu) sensacyjnie wyeliminowała z French Open liderkę tenisowego rankingu – Australijkę Ashley Barty. Pierwsza światowa rakieta „skreczowała” w drugim secie przy stanie 6:2 i 2:2 dla Polki. Wczoraj, po zamknięciu numeru, w II rundzie walczyła też pierwsza polska rakieta, obrończyni tytułu Iga Świątek.

29-letnia Magda Linette jest dopiero drugą Polką, która pokonała aktualny numer jeden rankingu WTA. Wcześniej tą sztuką udała się tylko Agnieszka Radwańskiej, która w 2012 roku pokonała Dunkę polskiego pochodzenia Carolinę Wozniacki, zaś sześć lat później Rumunkę Simonę Halep.

W trzeciej rundzie rywalką polskiej zawodniczki, sklasyfikowanej obecnie na 45. pozycji w rankingu WTA, będzie Tunezyjka, Ons Jabeur. (jb)

16 czy 18? Oto jest pytanie

Na razie ćwierkają o tym tylko wróble na dachach, ale niewykluczone, że z tej jednej piosenki powstanie niedługo cały album.

Mowa o nieoficjalnych planach na kolejną reorganizację profesjonalnych rozgrywek piłkarskich w RC. Na chwilę obecną, po zakończeniu sezonu 2020/2021, z Fortuna Ligi spadają trzy zespoły – Opawa, Przybram, Brno, zaś z drugiej ligi (FNL) awansuje tylko jeden klub – Hradec Kralowej. Jeśli jednak wierzyć doniesieniom dziennikarzy Sport.cz, istnieje scenariusz zakładający, że również w nowym sezonie w najwyższej klasie pozostanie rekordowa liczba 18 uczestników, a nie – jak pierwotnie planowano – 16 klubów. Co oznaczałoby to w praktyce? Z Fortuna Ligi zniknęłaby tylko ostatnia w tabeli Opawa, a listę pierwszoligowych drużyn uzupełniłby zwycięzca FNL Hradec Kralowej.

Jedno jest pewne: start sezonu 2021/2022 został zaplanowany na 24-25 lipca – dwa tygodnie po zakończeniu mistrzostw Europy. (jb)

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W KINACH

CIESZYN – Piast: Co w duszy gra (4-6, godz. 15.30); Ojciec (4-6, godz. 17.45); Jeden gniewny człowiek (4-6, godz. 19.45); **CZ. CIESZYN – Central:** Bábovky (5, godz. 17.30); Nomadland (5, godz. 20.00); Žáby bez jazyka (4, godz. 16.30; 6, godz. 17.30); Dusza (5, 6, godz. 15.30); Tenet (5, 6, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Obiecująca. Młoda. Kobieta (4, godz. 17.30); Bábovky (5, godz. 17.30); Žáby bez jazyka (6, godz. 17.30); Nomadland (5, godz. 20.00); Power (6, godz. 20.00); Smečka (7, godz. 17.30); **KARWINA – Centrum:** Power (4, godz. 19.00); Szarlatan (5, godz. 19.00); Dusza (6, godz. 16.30); Bábovky, (6, godz. 19.00); Tenet (7, godz. 19.00).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Zapraszamy wszystkich członków MK na zebranie sprawozdawczo-wyborcze 16. 6. od godz. 17.00 w Domu PZKO. W programie sprawozdania, wybór zarządu.

▲ Klub Kobiet MK PZKO zaprasza po długiej przerwie 9. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO na smażenie jajecznicy. Każdy przynosi 3 jajka i trochę słoniny.

CHÓR MĘSKI „HEJNAŁ-ECHO” – Zaprasza na swoje próby, które odbywają się w każdą środę o godz. 17.00 w Domu PZKO Karwina-Frysztat. Zapraszamy wszystkich członków i chętnych do wzięcia udziału w nich. Aktualnie przygotowujemy program na jubileusz 100-lecia chóru.

LESZNA DOLNA – Zarząd Koła MK PZKO zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 6. 6. o godz. 15.00 do sali Domu PZKO.

KARWINA-RAJ – MK PZKO zaprasza w czwartek 10. 6. od godz. 17.00 do Domu PZKO na zebranie sprawozdawcze.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 7. 6. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Błędowicach. Obowiązuje potwierdzenie o zaszczepieniu lub zaświadczenie o negatywnym wyniku testu na obecność koronawirusa.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 5. 6. na wycieczkę z Morawki-Lipowy do Łomnej Górnej-Saľajki przez Úspolkę i Lacznów. Prowadzi Nelka Macura, tel. 777 858 441. Trasa 13,5 km (godz. 4.30) ma przewyższenie około 490 m – <https://mapy.cz/s/bubocaloku>. Dojazd do Morawki autobusem: z Cz. Cieszyna o godz. 7.22 z przesiadką w Karwinie, przystanek Nové Město-obch. dům; z Karwiny, dworzec aut. o godz. 7.27; z Hawierzowa, ul. Těšínská o godz. 8.14; z Trzyńca, dworzec aut. 8.30 z przesiadką w Dobrej (przyjazd z Trzyńca do Morawki 30 min. później).

▲ zaprasza 8. 6. na trasę z Łomnej Górnej-Przelaczy przez Murzynko-

wy i Mały Połom do Łomnej-Saľajki o długości 13,5 km i przewyższeniu 433 m – <https://mapy.cz/s/lumato>. Dojazd pociągu do Nawsi z Karwiny o godz. 7.02, z Cz. Cieszyna o godz. 7.20, z Hawierzowa o godz. 6.45; w Nawsiu przesiadka do autobusu Łomna Górna-Przelacz o godz. 8.25. Wycieczkę prowadzi Nelka Macura, tel. 777 858 441. Nie zapominajmy o obowiązujących obostrzeniach epidemiologicznych! ▲ 3.-4. 8. zapraszamy na dwudniową wycieczkę do Lovosic z wejściem na Milešovkę, najwyższą górę Średniogórza Czeskiego. Przejazd pociągami. Nocleg w internacie szkolnym (250 kc/os.) płatny osobiście na miejscu. Informacje o programie i przejazdach można znaleźć na www.ptts-beskidslaski.cz. Zgłoszenia przyjmuje Edek Jursa, tel. 603 887 418 (do wyczerpania wolnych miejsc noclegowych). Informację o tej wycieczce powtórzymy jeszcze początkiem lipca, o ile będą jeszcze wolne miejsca.

▲ 22. 6. zwiedzanie elektrowni Dlouhé Stráně w Jesionikach z powodów epidemiologicznych dalej jest niemożliwe, dlatego proponujemy autokarową wycieczkę na Pustewny. Trasa: Trojanowice – Ráztoka – Radhošť – Pustewny – Trojanowice, około 12 km. Kierownik Láďa Michalík, tel. 602 840 384. Zgłoszenia wraz z opłatą 170 kc przyjmują rejonowi.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m² z farbą. Balicki, tel. 732 383 700.

GŁ-160

SPRZEDAM TANIO przyrząd BIOMAG do domowego leczenia poprzez nisko-frekwencyjną magnetoterapię stanów zapalnych i bolesnych różnych części ciała - np. kłębow, kręgosłupa, leczy też neuropatię różnych części ciała itp. Bliższych informacji udzieli sprzedawca, telefon 720 117 232.

GŁ-333

POSZUKUJĘ PRACY ASYSTENTA pedagoga w przedszkolu od września 2021. Tel. 736 520 453.

GŁ-321

WYSTAWY

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ W KARWINIE, Rynek Masaryka: do 30. 6. zaprasza na wystawę pt. „Ekslibrisy – polscy mistrzowie rylca” w opracowaniu Władysława Owczarzewego. Wernisaż odbył się online 2. 6. 2021, ale film został umieszczony na kanale youtube: <https://youtu.be/V6DvneMM9iU>. Wystawę zwiedzać można w godzinach otwarcia biblioteki: po, śr w godz. 13.00-17.00; wt, czw, pt w godz. 9.00-11.30, 12.00-17.00 w budynku biblioteki. **KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33, Cz. Cieszyn:** do 17. 6. wystawa pt. „Janina Górniak, harcerka i projektantka mody”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28 korytarz wejściowy, Cz. Cieszyn: do 4. 6. wystawa pt. „Joachim Leleweł i jego dorobek naukowy”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15: do 28. 7. wystawa pt. „100 lat Czeskie-

go Cieszyna”. Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 220/47A:** do 31. 8. wystawa pt. „Wiklina, słoma”. Czynna we wtorki w godz. 8.00-16.00.

GALERIA MIASTA TRZYNIECA, DK „TRISIA”, nám. Svobody 526: do 11. 6. wystawa Julii Gryboš i Barbory Zentkovej pt. „One Knot After Another”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, so i nie: w godz. 14.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIECA, DUŻA GALERIA, Frýdecká 387: do 24. 9. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

GOROLSKIE TURYSTYCZNE CENTRUM INFORMACJI, Drzewiwna Na Fojstwiu, Mosty k. Jablonkova 381: do 18. 6. wystawa fotografii pt. „4 Krainy”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; so: 8.30-14.30; nie: w godz. 8.30-12.30.

PAŃSTWOWE POWIATOWE ARCHIWUM KARWINA, Fryštátská 55, Karwina-Frysztat: zaprasza do 31. 12. na wystawę pt. „Z tróglu naszej starki”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

CO ZA OLZĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 26. 6. wystawa pt. „Orbis animalium – Świat zwierząt”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-18.00; so: godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-18.00.



A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-089



WRZOS
Kamieniarstwo
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Kamieniarstwo "Wrzos" zapewnia dostęp do pełnej obsługi i świadczenia usług w naszej filii

Vendryně 1044, telefon : Tel. kom. 736 702 526 Tel. kom. +48 606 452 479

czynne od poniedziałku do piątku 10.00-16.00

Pracujemy bez granic

kamieniarstwo.wrzos@vp.pl

GŁ-212



Klinika chirurgii plastycznej w Pradze poszukuje do swojego zespołu RECEPCJONISTKI

ze znajomością języka polskiego z możliwością pracy poza siedzibą kliniki – home office.

Chodzi o telefoniczny i e-mailowy kontakt z klientami, organizowanie i planowanie kalendarzy pracy lekarzy, współpracę z wszystkimi oddziałami kliniki (Praga, Liberec, Brno).

Wymagamy wykształcenia co najmniej średniego, znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, samodzielności ze zrozumieniem pracy zespołowej, elastyczności i chęci pracy w Perfect Clinic.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: roman@kufa.cz

GŁ-320



www.glos.live



ŻYCZENIA



W sobotę, 5 czerwca, swoje 84. urodziny świętować będzie Kochana Żona, Mamusia, Siostra, Ciocia, Babcia, Prababcia

WANDA WOJTAS
z Wędryni

zaś 4 kwietnia swoje 91. urodziny obchodził Kochany Mąż, Tatuś, Wujek, Dziadek i Pradziadek

JAN WOJTAS
z Wędryni

Cała rodzina przesyła najlepsze życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego, prawnuki dołączają mnóstwo słodkich buziaków.

GŁ-339

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



MINISTERSTWO KULTURY

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

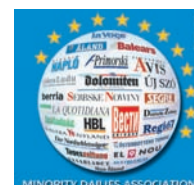


STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



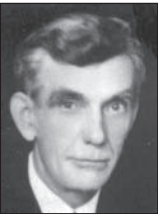
Dnia 6 czerwca 2021 przypomnimy sobie 95. rocznicę urodzin

śp. WIESŁAWA ADAMA BERGERA

z Ostrawy

W styczniu br. minęły 23 lata od Jego zgonu. Wspominają najbliżsi.

GŁ-335



Chociaż zmarli,
w naszych sercach żyją nadal.

Wczoraj minęła 50. rocznica niespodziewanej śmierci Drogiego Ojca

śp. BOLESŁAWA GREŃIA

ze Stonawy

zaś 16. 6. 2021 minie 38 lat od śmierci Jego Żony, naszej Matki

śp. AGNIESZKI GREŃ

O chwilę wspomnień i modlitwę prosi najbliższa rodzina.

RK-051

NEKROLOGI



Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność.

W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 31 maja 2021 na zawsze opuścił nas w wieku 80 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier, Brat, Kuzyn, Wujek

śp. JOSEF ISTEŁ

zamieszkały w Karwinie

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 czerwca 2021 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina.

RK-053



Kto w sercach żyje tych,
których opuścił, ten nie odszedł...

Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 czerwca 2021 zmarł w wieku 37 lat nasz Kochany Syn, Partner, Brat, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. mgr ADAM WALACH

zamieszkały w Czeskim Cieszynie

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 7 czerwca 2021 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Czeskim Cieszynie na miejscowy cmentarz.

W imieniu zasmuconej rodziny Mama, Tata, Siostra Alicja i Barborka.

GŁ-338



Wyrazy głębokiego współczucia dla najbliższych

śp. ADAMA WALACHA

składają koledzy i koleżanki z SAJ-u Ołomuniec.

RK-054

Adasiu, niech twój głos w chórze niebiańskim będzie stychać i na ziemi.
W naszych sercach pozostaniesz na zawsze.

Wyrazy serdecznego współczucia, otuchy i wsparcia dla najbliższych z powodu śmierci

śp. ADAMA WALACHA

składają członkowie ChM „Canticum Novum” oraz PTA „Ars Musica”.

GŁ-337

Wyrazy serdecznego współczucia rodzicom i najbliższym przedwcześnie Zmarłego

ADAMA WALACHA

składają koleżanki i koledzy z klasy oraz wychowawczyni z Gimnazjum. Na zawsze pozostanie w naszych sercach i wspomnieniach.

GŁ-340

PROGRAM TV

PIĄTEK 4 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Uśmiechy Svatopluka Skopala 10.35 Posterunkowy Topinka (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Podróżomania 15.40 Losy gwiazd 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Żandarmi z Luhačovic (s.) 21.35 Wszystko-party 22.30 Zawodowcy (s.) 23.25 Kryminolog (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Z kucharzem dookoła świata 9.55 Odkryte tajemnice piramidy Cheopsa 10.50 Tajemnicze drzewa 11.35 Królestwo natury 12.05 Świat według Pernsztejnów 13.00 10 wieków architektury 13.25 Tajemnice migracji w naturze 14.15 Kawalek drewna 14.35 Zdobywcy kosmosu 15.30 Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy 16.25 Wspaniałe dzieła ludzkich rąk 17.15 Tarcze czeskiego królestwa 17.45 Serengeti 18.45 Wieczorynka 18.55 1944: desant w Normandii 19.20 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 20.55 Hiszpańska królowna (s.) 21.55 Bancroft (s.) 23.30 Eurovision Song Contest: Historia zespołu Fire Saga (film) 1.25 Samoloty myśliwskie.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi? 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Południowe wiadomości 17.30 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 O odważnym kowalu (bajka) 21.55 Sherlock Holmes: Gra cieni (film) 0.20 Dr House (s.).

PRIMA

6.15 Max Steel (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Słoneczna (s.) 10.15 Róża w burzy (film) 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.05 Policja Hamburg (s.) 15.05 Komisarz Rex (s.) 16.15 Like House 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 O odważnym drwale (bajka) 23.55 Like House 0.25 Policja w akcji 1.25 Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 5 CZERWCA

TVC 1

6.25 Łopatologicznie 7.20 O Jasiu i królownie Felince (bajka) 7.55 Jabłuszko się doturlało (bajka) 8.30 Pan Tau (s.) 9.40 Gejzer 10.10 Przygody Sherlocka Holmes (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Bracia (bajka) 14.30 O trzech synach (bajka) 14.55 Niech żyje nieboszczyk (film) 16.25 Hercule Poirot (s.) 18.00 Moda z Terezą Vu 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cuda natury 21.20 Mini-show Karla Šípa 22.15 Maigret na urlopie (film) 23.50 Rocco Schiavone (s.).

TVC 2

7.05 Pan Borsuk i pani Lisica (s. anim.) 7.20 Miś i lemingi (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Na rowerze 9.15 Nasza wieś 9.40 Folklorika 10.10 Po Czechach nie tylko śladami sportu 10.35 Wyścig

z czasem 11.05 Auto moto świat 11.30 Lotnicze katastrofy 12.15 Dziką Tajlandia 13.10 Babel 13.35 Wielkie manewry (film) 15.20 Ostatnie godziny Pompejów: Nowe odkrycia 16.15 Niesamowity świat młodych 17.00 Kamera w podróży 17.55 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.55 Tarcze czeskiego królestwa 19.20 Curriculum vitae 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 T-34 (film) 22.20 Raid (film) 0.00 Gomorra (s.) 0.45 Hassel (s.).

NOVA

6.05 Spongebob Kanciarstoporty (s. anim.) 7.00 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.30 Kacze opowieści (s. anim.) 8.15 Kod Karola Wielkiego (film) 10.45 Przyprawy 11.40 Dzwoni do TV Nova 12.15 Poradnik domowy 13.30 Tajemniczy szef 15.00 Ratatuj (film anim.) 17.05 Pamiętnik księżniczki (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Czarna Pantera (film) 22.45 Piekielna zemsta (film) 0.45 Pamiętnik księżniczki (film).

PRIMA

6.20 Max Steel (s. anim.) 6.45 Pieskie życie (film anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 7.45 Autosalon.tv 8.45 Cyklosalon.tv 9.20 Hudson & Rex (s.) 10.20 Kochamy Czechy 12.10 Morderstwa według Agathy Christie (film) 14.15 Wesele mojej szefowej (film) 16.15 Liczyrzepa i narciarze (film) 17.55 Na huśtawce 18.40 Ewa testuje 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Einstein – sprawy nieznośnego geniusza (s.) 21.30 Dziedzictwo krwi (film) 23.25 Jeździec bez głowy (film) 1.35 Bękarty (film).

NIEDZIELA 6 CZERWCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Winda 6.50 Niech żyje nieboszczyk (film) 8.15 Uśmiechy J. Jangmajera 8.55 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Jak zdobyć z piekła szczęście (bajka) 13.55 Czeska muzyka (bajka) 14.45 Za krzakiem tarniny (film) 16.00 Ecce homo Homolka (film) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym zapomniałyśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Postrzyżyny (film) 21.45 168 godzin 22.20 Na torach czeka morderca (film) 23.55 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

6.45 Friends (film anim.) 7.05 Pan Borsuk i pani Lisica 7.20 Miś i lemingi (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania utraconego czasu 9.35 Profesor Štěpán Rak: O hymnie 10.00 Wyświęcenie kościoła pw. Bożego Ciała w Gutach (transmisja) 11.35 Nie poddawaj się plus 12.05 Nie poddawaj się 12.30 Ciekawość rekinów 12.50 Slovo na niedzielę 12.55 Magazyn chrześcijański 13.25 Nieznani bohaterowie 13.50 Dynastia Windsorów 14.35 Legendy czeskiej piłki nożnej 15.05 Słynne bitwy II wojny światowej 15.55 Serengeti 16.55 Podróż po północnej Tanzanii 17.25 Wspaniałe dzieła ludzkich rąk 18.15 Narodowe skarby 18.45 Wieczorynka 18.55 Nasza wieś 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Mściciele (film) 21.50 Nieracjonalny mężczyzna (film) 23.25 Kret – szpieg w Korei Północnej 0.30 Grantchester (s.).

NOVA

6.20 Spongebob Kanciarstoporty (s. anim.) 7.15 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.40 Kacze opowieści (s. anim.)

8.30 Piękna i bestia (bajka) 10.20 Biały kiel (film) 12.35 Wyspa piratów (film) 15.00 Macieju, dlaczego nie masz powodzenia u dziewczyn? (film) 16.15 O odważnym kowalu (bajka) 18.00 Spotkanie w lipcu (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Legenda o Tarzanie (film) 22.25 Odlamki 22.55 40-letni prawiczek (film) 1.35 Spotkanie w lipcu (film).

PRIMA

6.10 Max Steel (s. anim.) 6.35 Pieskie życie (s. anim.) 7.00 M.A.S.H. (s.) 8.05 Bodyguardzi Hitlera 9.15 Prima Świat 9.50 Szef grilluje 10.25 Prima maskotka 11.00 Partia 11.50 Poradnik domowy 12.45 Poradnik Pepy Libickiego 13.10 Poradnik Ládi Hruški 14.10 Jak zbudować marzenie 14.55 O odważnym drwale (bajka) 16.45 Tylko ona (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Casting na miłość (film) 22.05 Sposób na blondynkę (film) 0.35 Czarny łabędź (film).

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Przygody Sherlocka Holmes (s.) 9.55 168 godzin 10.35 Mini-show Karla Šípa 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Duchy wśród nas (s.) 13.20 Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) 13.55 Wszystko-party 14.35 Ecce homo Homolka (film) 16.00 Wezwijcie położne (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Raptus (s.) 21.15 Reporterzy TVC 21.55 Bilans: Covid19 – Gdzie popełniliśmy błąd? 22.25 Lidice (film) 0.30 Świat jest piękny.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.55 Dziką Tajlandia 10.45 Niesamowity świat młodych 11.35 Ciekawość rekinów 11.55 Babel 12.20 Na pływalni z Petrem Slezakiem 12.50 Telewizyjny klub niesłyszących 13.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.30 Mauritius, klejnot Oceanu Indyjskiego 14.25 Samoloty myśliwskie 15.10 Przygody nauki i techniki 15.40 Lotnicze katastrofy 16.25 Wyścig z czasem 16.55 1945-1953: Droga do Zimnej Wojny 17.55 Putin 18.45 Wieczorynka 18.55 Design 19.20 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kto zabił neandertalczyków 21.00 Putin 21.50 Czysta dusza (film) 0.05 Śladami 11 września.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Południowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.25 Agenci NCIS (s.) 23.20 Dr House (s.) 1.10 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Max Steel (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Ognisty kurczak (s.) 10.10 Muzyka w sercach (film) 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.05 Policja Hamburg (s.) 15.05 Komisarz Rex (s.) 16.15 Like House 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Pielęgniarki (s.) 21.30 Skarby ze strychu 22.50 Głina czy łajdak? (s.) 0.00 Like House 0.40 Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• Jeszcze raz zachęcamy do wykonania współczesnego zdjęcia dworca w Trzycznie. Archiwalne fotografie przysłali nam Gustaw Chwistek i Władysław Zientek.

W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!



...tak jest

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz: „Nie patrz za słońcem! Po co?...”

					1												
2											3						
					4				5								
6											7						
8																	
9												10					
						11				12							
13													14				
						15											

POZIOMO:

1. styl w sztuce na przełomie XIX i XX wieku, charakteryzujący się zamyłowaniem do stylizacji, falistych płynnych linii i asymetrii
2. królewski pojazd lub cztery damy u pokerzysty
3. angielski płaszcz z nawoskowanej bawełny
4. zagłębienie terenu wzdłuż drogi
5. wrodzony talent lub inaczej upominek
6. akt prawny mający moc ustawy, wydawany przez prezydenta, rząd
7. Liv, ur. w 1938 r. norweska aktorka i reżyserka
8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE
9. badawczy, wypoczynkowy lub zdrowia
10. część alfabetu

11. droga przeznaczona dla pojazdów szynowych
12. skrót od: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
13. dookoła osi lub cyrkulacja pieniędzy
14. nabój lub rakietka sygnalizacyjna
15. emitowana w przerwie programu telewizyjnego

PIONOWO:

ABRUPI, AURORA, BRONIA, CARYCA, CERATA, CHWAST, IZOTOP, JUDYTA, KOLANO, LAMENT, NATURA, RATRAK, SADYBA, SARTRE, SEKTOR, SYLWIA, URALAZ, ŻEBRAK

Wyrazy trudne lub mniej znane:

BARBOUR, ULLMANN

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 16 czerwca. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 21 maja otrzymuje **Maria Mrózek z Cieszyina-Mostów**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 21 maja: JEDNO DRZEWO NIE TWORZY LASU